

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyt winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Fundacja Kobieca Przystań: Trzy lata wsparcia, rozwoju i nowych inicjatyw



czytaj na str. 9

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

20 – 26 LISTOPADA 2024 r.
nr 46/1727 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co Tydzień

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE



Przedświąteczne atrakcje

Miasto Jaworzno przygotowało szereg przedświątecznych atrakcji – spotkanie ze Świętym Mikołajem, Jarmark Bożonarodzeniowy oraz wspólne kolędowanie. Gdzie i kiedy się odbędą?

1 grudnia 2024 r. (niedziela)

– Spotkanie ze Świętym Mikołajem

Godzina: 15:00 – 19:00

Miejsce: Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Grunwaldzka 80

Sezon świąteczny rozpocznie się spotkaniem ze św. Mikołajem, które z pewnością zachwyci dzieci. Na najmłodszych czeka mnóstwo atrakcji, które pozwolą im poczuć magię nadchodzących świąt.

14 grudnia 2024 r. (sobota)

– Jarmark Bożonarodzeniowy

Godzina: 10:00 – 13:00

Miejsce: Rynek

W połowie grudnia odbędzie się coroczny Jarmark Bożonarodzeniowy. To idealna okazja, aby kupić świąteczne smakołyki, unikalne rękodzieło oraz wyjątkowe prezenty. Na stoiskach znajdziemy produkty przygotowane przez lokalne instytucje, stowarzyszenia oraz placówki oświatowe.

20 grudnia 2024 r. (piątek)

– Kolędowanie i przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju

Godzina: 17:00

Miejsce: Rynek

Pod koniec grudnia zaplanowano wspólne kolędowanie i odbiór Betlejemskiego Światła Pokoju od jaworznickich harcerzy. **AZ**

CENA ŚMIECI DRASTYCZNIE WZROŚNIE

Rosnące koszty gospodarowania odpadami są powodem do zmiany stawki, którą będziemy płacić od nowego roku. W pierwszej propozycji mowa jest o drastycznej podwyżce dla wszystkich podmiotów w systemie o 46,35 proc., co dla mieszkańców oznaczałoby wzrost o 14,80 zł do kwoty 46,80 zł. Aktualnie cena dla mieszkańców to 32 zł.

Wodociągi podkreślają, że podwyżka jest niezbędna do zapewnienia stabilności finansowej systemu gospodarowania odpadami i utrzymania wysokiej jakości usług. Czy mieszkańcy Jaworzna będą musieli pogodzić się z wyższymi opłatami za śmieci? Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do władz miasta.

Liczbysą bezwzględne

Wodociągi Jaworzno argumentują, że obecna stawka 32 zł za odpady nie jest wystarczająca do pokrycia kosztów w przyszłym roku. Na przestrzeni lat widać, jak dynamicznie rosły roczne koszty odbioru i transportu odpadów komunalnych w latach 2021-2024 w ra-

mach umowy zawartej z Wodociągami Jaworzno:

- rok 2023 – 297,00 zł
- 2024 (do VIII) – 394,20 zł
- 2024 (od IX) – 437,56 zł.

Według Wodociągów Jaworzno, łączne koszty gospodarowania odpadami w 2025 roku prognozowane są na poziomie 44,2 mln zł.

Koszty te dzielą się następująco:

- ZGOK (Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie wraz z umowami na zagospodarowanie pozostałych odpadów – szkło, plastik, papier, leki): **22,6 mln zł**
- Wodociągi Jaworzno: **17,4 mln zł**
- MZNK: **2,467 mln zł**
- Urząd miejski: **1,733 mln zł.**

Porównanie kosztów z lat 2021-2024 pokazuje znaczący wzrost w każdej kategorii:

- Materiały: wzrost o 728 873 zł
- Usługi: wzrost o 309 850 zł
- Wynagrodzenia z narzutami: wzrost o 1 571 781 zł
- Koszty finansowe: wzrost o 425 813 zł.

Gdzie szukać oszczędności?

Spółka Wodociągi poinformowała w analizie przedstawionej radnym, że szuka oszczędności w obszarze logistyki i zatrudnienia. Informuje, że wdrożyła optymalizację zatrudnienia poprzez analizę procesów i reorganizację pracy.

cd. na str. 3

Ekipa WUKO pomogła jako pierwsza

O postawie tej ekipy dowiedzieliśmy się od świadków pożaru. To historia jest godna pochwały. W minioną środę w godzinach wieczornych w Ciężkowicach doszło

do groźnego pożaru jednego z domów jednorodzinnych przy ulicy Ciężkowickiej.

Ogień szybko zajął dach oraz poddasze budynku. Choć na miejsce przybyło aż osiem zastępów straży pożarnej, pierwsze działania ratownicze podjęli pracownicy Wodociągów Jaworzno, którzy akurat wracali z dyżuru. Ich błyskawiczna reakcja i gotowość do niesienia pomocy zasługują na najwyższe uznanie.

cd. na str. 2

Autobus wjechał w dom

Jaworznicki autobus staranował bramę wjazdową jednego z domów jednorodzinnych w Balinie. To jednak niejedyne uszkodzenia, jakie wyrządził.

W piątek, 15 listopada nieco po godzinie 11:00 jeden z autobusów PKM Jaworzno stał się sprawcą zdarzenia, w którym wyrządzonych zostało wiele szkód. Autobus ten wszedł w kontakt z sześcioma innymi samochodami znajdującymi się w okolicy przystanku „Chrzanów Balin Wolności”. Następnie uderzył on w jeden z budynków i finalnie staranował bramę wjazdową kolejnej posesji, wbijając się we front kolejnego domu.

Na miejscu pojawiły się chrzanowskie służby, które zamknęły przejazd ulicą Jaworznicką.



– Pusty autobus stał na postoju na wzniesieniu. Nagle zaczął się staczać z góry, niszcząc po drodze sześć zaparkowanych tam samochodów – mówi oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej z Chrzanowa, mł. bryg. Piotr Bębenek.

Z ustaleń policji wynika, że kierowca autobusu prawdopodobnie

nie zaciągnął hamulca ręcznego. Wysiadając z pojazdu, zobaczył, że ten odjeżdża, zahaczając wspomnianych sześć samochodów, budynek i trasę kończą na domu przy skrzyżowaniu. Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 3000 złotych i otrzymał 10 punktów karnych.

Dariusz Janowski

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

o ponad **46** proc. ma wzrosnąć stawka za odbiór śmieci

Dokończenie ze str. 1

Ekipa WUKO pomogła jako pierwsza



Bohaterowie dnia

Trzej pracownicy działu kanalizacji jaworzničkih Wodociągów wykonywali w rejonie Ciężkowic rutynowe prace związane z czyszczeniem instalacji i pomp na przepompowni ścieków. Wracając ulicą Ciężkowicką, zauważyli dym unoszący się nad jednym z budynków. Nie zastanawiając się ani chwili, zdecydowali o podjęciu akcji gaśniczej. Do walki z ogniem wykorzystali wodę technologiczną, którą mieli w zbiorniku samochodu ssąco-płuczącego.

– Z relacji pracowników oraz raportów dyspozytorskich wynika, że takie zdarzenie miało miejsce. Pracownicy w sposób naturalny podjęli pierwsze działania gaśnicze, wykorzystując wodę, którą mieli na wyposażeniu. Jesteśmy z nich bardzo dumni – mówi **Sławomir Grucel**, rzecznik prasowy Wodociągów Jaworzno.

Troska i odwaga

Postawa tych trzech mężczyzn pokazuje, że w chwili zagrożenia nie trzeba być zawodowym strażakiem, aby ratować życie i mienie innych ludzi. Ich szybka decyzja o rozpoczęciu działań gaśniczych z pewnością przyczyniła się do ograniczenia rozprzestrzeniania się pożaru, zanim na miejsce przybyły wyspecjalizowane jednostki straży pożarnej.

Jak podkreśla rzecznik Wodociągów, ich zachowanie jest wzorem obywatelskiej odpowiedzialności:

– Trzeźwa ocena sytuacji, podjęcie pierwszych działań oraz brak obojętności to cechy, które świadczą o wrażliwości i odpowiedzialności. Takie postawy zasługują na najwyższy szacunek.

Ogień w Ciężkowicach

Strażacy, którzy dotarli na miejsce kilka minut po zgłoszeniu, zastali rozwinięty pożar poddasza

i dachu budynku. Akcja gaśnicza była intensywna, a dodatkowe zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Osiedla Stałego, Ciężkowic i Dąbrowy Narodowej pomagały w dostarczaniu wody i oświetleniu miejsca działań. Choć ogień został opanowany, dolne kondygnacje budynku zostały częściowo zalane wodą.

Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał, a policja prowadzi dochodzenie w sprawie jego przyczyny.

Wzór do naśladowania

Pracownicy Wodociągów Jaworzno pokazali, że wrażliwość na los innych oraz gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych to wartości, które każdy z nas powinien pielęgnować. Ich reakcja przypomina, że nawet drobny gest w obliczu zagrożenia może mieć ogromne znaczenie. Dziękujemy.

(iw)

Makiety w Parku Miejskim przy ul. Zielonej

Muzeum Miasta Jaworzno pokusiło się o ciekawy projekt. W parku przy ul. Zielonej muzeum prezentuje cztery makiety wykonane z brązu w skali 1:100. Są to makiety budowli, które były częściami największych jaworzničkih zakładów przemysłowych. Są to obiekty już nieistniejące. Oficjalnie odsłonięto makiety 11 listopada.

Gajda, Krzysztof Gajda, autorem modeli jest **Maciej Müller**. – Jak zwykle jest to trudne, ale warto pracy – mówi o pracy nad modelami **Andrzej Gajda**. – Tylko brąz nadaje się na takie rzeczy. – Taka praca jest zawsze wymagająca – dodaje **Krzysztof Gajda** – żeby nadać efekt i złożyć te makiety w całość. One wymagają pospawania, są w elementach. To praca wymagająca i długotrwała.



Autor modeli Maciej Müller

Ekspozycję zatytułowano „Historia Zagłębia Krakowskiego w miniaturze”. Prezentowane są makiety:

- wieży wyciągowej szybu „Helena” kopalni „Fryderyk August” z budynkiem maszyny wyciągowej, stan z 1902 roku;
- wieży wyciągowej szybu „Juliusz” kopalni „Sobieski”, stan z lat 20. XX wieku;
- hala pieców sztabowych do wypalania Fabryki Portland-Cementu w Pieczyskach, stan z 1896 roku;
- elektrownia przy kopalni „Piłsudski”, stan z 1936 roku.

Odlewy wykonano w cenionej pracowni odlewniczej Andrzej

– Modele odlewnicze powstały na podstawie dostarczonej dokumentacji fotograficznej i rysunkowej – mówi Maciej Müller. – Staliśmy się odwzorować budynki jak najlepiej. Dokumentacja, która została nam dostarczona była z czasów teraźniejszych, więc niektóre elementy nie były widoczne, gdyż tych budynków z nami już nie ma. Wszystko zostało stworzone w dobrej wierze, z jak najlepszą wiedzą, którą posiadamy na dzień dzisiejszy.

Makiety znajdują się przy wejściu do parku od strony ul. Pocztowej. Warto na nie spojrzeć, takie było Jaworzno dawno temu, w oryginale sto razy większe. **EB**

Blog: Do młodzieży świat należy

To stare, ale wciąż aktualne powiedzenie przychodzi mi na myśl, ilekroć słucham pomysłów, które zgłaszają na konkurs Jaworzničkih Izby Gospodarczej imienia Jerzego Zamarlika uczniowie jaworzničkih szkół. W konkursie wysyłają prezentacje na temat ich wymarzonego pomysłu na biznes, ale to podczas prezentacji, w ich osobistym wystąpieniu czuć przygotowanie, charyzmę i determinację do osiągnięcia celów.

Wiele mówi się o tym, że młodzieży się nie chce i że nie ma ochoty na kontakt z innymi ludźmi. To nieprawda, są osoby, które pomimo młodego wieku wiedzą czego chcą i znają swoją ścieżkę kariery. Oczywiście ta ścieżka nie zawsze prowadzi ich do wyznaczonego celu, bo ten cel w miarę upływu życia się zmienia, ale sama postawa świad-

czy o tym, że będą oni przedsiębiorczy i dadzą sobie radę w życiu.

Z drugiej strony, słuchając młodych osób, które już w zupełnie inny sposób postrzegają świat, można dostrzec nowe aspekty naszego życia. W wysłuchaniu prezentacji, które napłynęły na konkurs w tym roku, czuć, że za pomysłami na biznes nie stają ekonomiczne przesłanki, można by rzec, że bogacenie, które jest poniekąd motorem napędowym biznesu, schodzi na dalszy plan, a w wypowiedziach osób, które mają pomysły, akcentowana jest użyteczność, pomoc rówieśnikom, odpowiedź na potrzeby ludzi. Wysoka empatia i zrozumienie powoduje, że osoby te chcą oddać swoje serce sprawom, które planują robić w przyszłości. Są też wysoce wrażliwi i otwarci na współpracę.

Zamysłem takich konkursów jest promowanie postaw

osób, „którym się chce”. Zachęcanie ich do stawiania kolejnych kroków. Serce rośnie, jak dowiadujemy się, że osoby, które mają pasję, przekuwają je w produkty i usługi i starają się je wprowadzać na rynek. Wiele dorosłych osób może wprawić to w zakłopotanie, ale płynie z tego nauka, że dla chcącego nic trudnego.

Ważne jest to, aby w każdym, a szczególnie małym lokalnym społeczeństwie pielęgnować wszystko, co dobre w młodych ludziach. Już za chwilę to oni będą decydować o naszym życiu i przyszłości. Nie pozwólmy więc narzekać na całą młodzież, bo może nie wszyscy mają takie warunki, żeby rozwijać swoje myślenie. No, ale jestem przekonany, że rośnie nam kolejne pokolenie, w którym znajdują się osoby godne i sprawne do wzięcia odpowiedzialności za naszą przyszłość.

Franciszek Matysik

Wkrótce może zostać uruchomiona linia autobusowa Chrzanów-Kraków

Województwo małopolskie planuje uruchomić nową linię autobusową relacji Chrzanów-Kraków – podaje portal przełom.pl.

Podobnie jak przypadku połączenia między Jaworzniem a Krakowem, za obsługę trasy Chrzanów-Kraków przez lata odpowiadali prywatni przewoźnicy. Regularne kursy na linii Jaworzno-Kraków, które ostatnio obsługiwał przewoźnik Inter, nie odbywają się jednak już od blisko 1,5 roku. W przypadku Chrzanowa dostępne są jeszcze kursy busami na linii Oświęcim-Kraków.

W przypadku Chrzanowa sytuacja może się wkrótce poprawić. Województwo małopolskie ma planować uruchomienie nowej linii Małopolskich Linii Dostawowych relacji Chrzanów – Krzeszowice – Kraków.

– Przebieg linii ułatwi podróżowanie osobom, których miejsce zamieszkania jest oddalone od stacji

kolejowych. Kursy będą realizowane przez pełnowymiarowe autobusy. Obecnie trwają konsultacje z samorządami, przez teren których przebiegać miałyby planowana linia. Ostateczny kształt jak i koszty linii oraz wysokość oczekiwanego wkładu finansowego samorządów będą znane po zakończeniu konsultacji – podają Koleje Małopolskie.

Uruchomienie linii jest jednak uzależnione od pozyskania przez kolej dofinansowania z funduszu rozwoju przewozów autobusowych oraz pieniędzy od samorządów, przez których tereny miałyby przebiegać linia.

W przypadku Jaworzna wznowienie autobusowych kursów do Krakowa byłoby udogodnieniem w przemieszczaniu się mieszkańców pomiędzy naszym miastem a stolicą województwa małopolskiego, jednak póki co nic nie wiadomo o podobnych planach.

AZ

Dokończenie ze str. 1

CENA ŚMIECI DRASTYCZNIE WZROŚNIE

Zmniejszyła liczbę etatów w obszarach, gdzie możliwa jest automatyzacja, a także elastycznie zarządza czasem pracy. Zakupiono również flotę śmieciarek zasilanych gazem CNG i zainwestowano we własną stację tankowania.

O podwyżkach zdecyduje rada

Propozycję podwyżki zaprezentowano na spotkaniu z radnymi.

– Przedstawiono nam analizę kosztów funkcjonowania systemu śmieciowego w Jaworznie, z której wynika, że mieszkańcy powinni zapłacić za śmieci aż 46,8 zł. Nie

zgodzimy się na taką drastyczną podwyżkę – mówi Dorota Guja, radna rady miejskiej.

Wydaje się jednak, że jeśli wzrastających kosztów nie pokryją bezpośrednio w rachunkach mieszkańcy, to będą musieli je pokryć pośrednio z budżetu gminy. Jak się okazuje, zabraknie kilku milionów złotych, które trzeba będzie zapłacić z budżetu miasta. Decyzja o podwyżkach ma zapaść na najbliższej listopadowej sesji rady miasta. Będzie to zapewne dyskusja o tym, ile da się zaoszczędzić w mieście, aby ta podwyżka, która zdaje się nieunikniona, była jak najmniej uciążliwa dla kieszeni mieszkańców.

FM

VIII Światowy Dzień Ubogich

Tegoroczny Dzień Ubogich w kościele katolickim przebiegał pod hasłem „Modlitwa ubogiego dociera do Boga”. Kościół nie pozostawia swoich ubogich samym sobie. Wychodzi im naprzeciw i wspiera.

W jaworznińskiej Wspólnocie Betlejem w sobotę 16 listopada wiele się na okazję tego dnia działo. Pomiedzy godz. 9.00 a 14.00 Wspólnotę odwiedzali biedni, których zaproszono do salonu SPA, na kąpiel i do wymiany ubrań, do fryzjera i kosmetyczki. Były też gry planszowe i turniej piłkarzyków. Można było upiec pizzę własnego pomysłu i poznać tajniki pisania ikon. Zaproszono też ubogich do spowiedzi, wspólnej modlitwy i wspólnego śpiewu. Uroczystości zamknął obiad dla ubogich.

W niedzielę 17 listopada uroczystości Światowego Dnia Ubogich przeniosły się do diecezji sosnowieckiej. Nad wszystkim czuwał ks. Mirek Tosza z jaworznińskiej Wspólnoty Betlejem, któremu ks. bp Ważny wyznaczył rolę koordynatora i moderatora tych uroczystości. Wydarzenia rozpoczęła o godz. 12.00 msza św. pod przewodnictwem



Ks. Mirosław Tosza i ubodzy na uroczystym obiedzie

bp Artura Ważnego w sosnowieckiej katedrze. Słowo Boże odczytali wychodzący z bezdomności mieszkańcy jaworznińskiej Wspólnoty Betlejem i więźni z zakładu karnego w Wojkowicach. W darach ołtarza złożono worek podróżny z napisem „Wypłyn na głębie”, w nim m.in. fragment

orędzia papieża Franciszka, kubek termiczny, ciepłe skarpety, pierniki i ikonę Jezusa, która powstała we Wspólnocie Betlejem. Dary złożyły wspólnoty zaangażowane w przygotowanie uroczystości: Hospicjum Sosnowieckie im. św. Tomasza Apostoła, Mobilny Kościół, fundacja Kobieca

Przystań. Schola z Wspólnoty Betlejem odpowiadała za oprawę muzyczną mszy.

W homilii ks. biskup odwołał się do mistrzów szczerej modlitwy, jakimi są ubodzy. Modlitwa zamykającą mszę stanowiła nawiązanie do orędzia papieża Franciszka.

Po mszy św. zaproszono ubogich do Domu Katolickiego, w którym podano świąteczny obiad dla 150 osób. Po obiedzie na deser podano tort z ośmioma świecami, które zdmuchnęli przedstawiciele grup, ruchów, zakonów, parafii i sami ubodzy z biskupem Arturem. Kilkanaście radosnych piosenek zaśpiewał zespół, który animował też śpiew na mszy św. Biesiadę prowadził przyjaciel Wspólnoty Betlejem aktor Dariusz Niebudek.

Na uroczystości zaproszono również tych, którzy w skromności, wręcz w ukryciu niosą pomoc ubogim. Każdy z uczestników na rozesłanie otrzymał w prezencie niebiański worek.

W tegorocznym Orędziu na Światowy Dzień Ubogich papież Franciszek pisze, iż jedną z podstawowych rzeczywistości Objawienia jest fakt, że „ubodzy mają uprzywilejowane miejsce w sercu Boga”.

EB

OGŁOSZENIE

MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

ENDOKRYNOLOG DIABETOLOG DLA DZIECI

d n. med. Zaneta Malczyk

Ukończyłam studia medyczne na Wydziale Lekarskim Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w 2010 roku.
W 2019 roku uzyskałam tytułu doktora nauk medycznych.
W 2020 r. tytuł specjalisty pediatrii, a w 2023r. specjalisty endokrynologii i diabetologii dziecięcej.
Pracuję w Oddziale Endokrynologii Dziecięcej w Zabrze od 2011 roku.
Od 2019 r. pracuje również w Śląskim Uniwersytecie Medycznym, obecnie na stanowisku adiunkta.



Nasze placówki:
ul. Nadbrzeżna 12, Jaworzno
ul. Matejki 4, Jaworzno

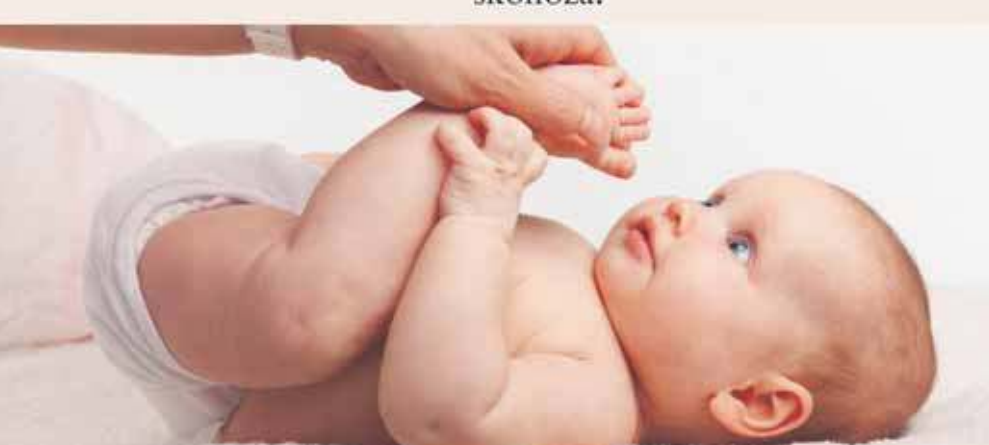
Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

FIZJOTERAPEUTA DLA DZIECI

mgr. Joanna Jedryczka

Ogólne wady rozwojowe postawy w wieku niemowlęcym i wczesnodziecięcym,
obniżone napięcie mięśniowe,
wzmoczone napięcie mięśniowe,
płaskostopie,
koślawość i szpotawość kolan,
skolioza.



Nasze placówki:
ul. Nadbrzeżna 12, Jaworzno
ul. Matejki 4, Jaworzno

Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....tel. 998, 47 851-08-00	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowytel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala..... tel. 32 618-15-00	
strona internetowa:www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogicznatel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5..... tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

Śp. MĘTELSKI JÓZEF zmarł 16-11-2024. Żył lat 82.
Pogrzeb odbył się 21-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. RADOMSKA Z DOMU NAWARA ZOFIA zmarła 15-11-2024. Żyła lat 88. Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. ŁASZCZ ZOFIA zmarła 14-11-2024. Żyła lat 90.
Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. JONIEC KAZIMIERZ zmarł 14-11-2024. Żył lat 78.
Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

Śp. BŁYK KAZIMIERZ zmarł 13-11-2024. Żył lat 83.
Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. ZALEWSKI JAN zmarł 12-11-2024. Żył lat 96.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. GRZYB Z DOMU KOTLARCZYK MARIA zmarła 12-11-2024. Żyła lat 70. Pogrzeb odbył się 16-11 na cmentarzu CEMENTARZ PARAFIALNY CIĘŻKOWICKI.

Śp. ŻMUDA Z DOMU SKALIŃSKA JADWIGA zmarła 11-11-2024. Żyła lat 63. Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY ŁUBOWIEC.

Śp. PONETA TEODORA zmarła 11-11-2024. Żyła lat 85.
Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

OGŁOSZENIE

173/p/15

Pożar domu w Byczynie

Doszło do pożaru w jednym z domów jednorodzinnych stojących przy ulicy Gwardzistów. Na miejscu konieczna była interwencja Pogotowia Ratunkowego. Przyczyna pożaru jest jeszcze nieznana.



Pożar domu jednorodzinnego w Byczynie

Byczynianie zamieszkujący ulicę Gwardzistów już od wczesnych godzin porannych 15 listopada byli świadkami pożaru rozwijającego się w jednym z domów. Zawiadomienie o ogniu wydobywającym się z budynku zostało złożone około godziny 5:40. Strażacy natychmiast wyruszyli na miejsce zdarzenia w sile czterech zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz zastępu druhów z OSP Osiedle Stałe.

W budynku doszczętnie spłonęło jedno pomiesz-

czenie ułożowane na drugiej kondygnacji nadziemnej. W wyniku podjętej akcji gaśniczej zalane wodą zostały również pomieszczenia niżej. Z tego budynku wyprowadzona została jedna osoba, która na szczęście była przytomna. Udzielona jej została pierwsza pomoc przedmedyczna. Ofiarę przejęli ratownicy

medyczni z pogotowia ratunkowego. Miejsce akcji zabezpieczało również pogotowie energetyczne oraz policja. Przyczyna pożaru obecnie nie jest znana, lecz będzie ustalana przez biegłego. Dzięki bohaterkiej postawie jednego z sąsiadów, zdarzenie to zakończyło się bez ofiar śmiertelnych.

Dariusz Janowski

58-latek dźgnięty nożem trafił do szpitala

Podczas pijackiej awantury 58-letni mieszkaniec Jaworzna został ugodzony nożem. Między nim a jego partnerką doszło do awantury, w wyniku której został on ranny. Oboje mieli ponad 2 promila alkoholu we krwi.

W centrum Jaworzna doszło do pijackiej awantury, której uczestnikami byli 58-letni mężczyzna

oraz jego 64-letnia partnerka. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 listopada, w godzinach porannych. Para, będąc pod wpływem alkoholu, wdała się w ostrą wymianę zdań, która przerodziła się w awanturę. Na miejsce został wezwany patrol z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Gdy funkcjonariusze dotarli na miej-

sce interwencji, zastali mężczyznę z raną kłutą w okolicy brzucha. Początkowo podejrzewano, że to 64-letnia kobieta podczas kłótni zaatakowała partnera, raniąc go nożem. Ustalono, że oboje uczestników zdarzenia było pod wpływem alkoholu, w ich organizmach wykryto ponad 2 promila alkoholu. Ranny mężczyzna został zabrany do szpitala.

Wspólne patrole leśne

Policjanci każdego dnia współpracują z innymi służbami, dbając o bezpieczeństwo na terenach leśnych. W ramach tych działań regularnie łączą siły z funkcjonariuszami straży leśnej.

Za takie wykroczenia jak zaśmiecanie lasów czy wjazd pojazdem w niedozwolone miejsca grożą wysokie mandaty, a w przypadku poważniejszych naruszeń – skierowanie sprawy do sądu.

W minionym tygodniu dzielnicowy z jaworznickiej komendy, wspólnie z pracownikami straży leśnej, przeprowadził kontrolę terenów leśnych w naszym mieście. Funkcjonariusze zajmowali się ujawnianiem i ściganiem przypadków wandalizmu, zaśmiecania,

kradzieży oraz kłusownictwa. Celem wspólnych patroli jest ochrona lasów przed dewastacją i dbanie o ich nienaruszony stan. Mundurowi zwracają szczególną uwagę na osoby łamiące zakaz wjazdu do lasu pojazdami, konsekwentnie egzekwując przestrzeganie przepisów.

Policjanci przypominają, że lasy i tereny rekreacyjne są miejscem dla tych, którzy szanują przyrodę i jej przepisy, a nie dla osób niszczących środowisko, płoszących zwierzęta czy łamiących prawo. Wspólne działania policji i nadleśnictwa będą kontynuowane w przyszłości i powtarzane cyklicznie, aby eliminować zachowania zagrażające bezpieczeństwu oraz

AZ/KMP Jaworzno

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę,

bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Jaworznicka Izba Gospodarcza powstała w **2011** roku

Mój pomysł na biznes



Jaworznicka
Izba Gospodarcza

W konkursie Jaworznickiej Izby Gospodarczej wysłuchano prezentacji konkursowych uczniów ze szkół średnich. W prezentacjach, które odbyły się w Laboratorium Biznesu, ważną rolę odegrała meteorologia, ale również sposób zaprezentowania swojego pomysłu.

– Z wielką radością przysłuchiwałam się pomysłom naszej młodzieży. Widać w nich pasję i zaangażowanie. Naszym celem jest wspieranie takich osób, bo to oni będą z nami tworzyć gospodarczą przyszłość naszego miasta – mówił **Mateusz Łętowski**, prezes Jaworznickiej Izby Gospodarczej.

Pomysł stworzenia „Ośrodka psychoterapii i rozwoju Alpaca” zaproponowany przez **Martynę Czekaj** został najlepiej oceniony w konkursie „Mój pomysł na biznes” imienia **Jerzego**



Zamarlika. Autorka pomysłu przedstawiła dojrzały projekt, odpowiadający na problemy osób z jej środowiska. Prezentując w profesjonalny sposób biznesplan, urzekła jury konkursu. Dodatkowo autorka pasjonuje się psychologią i chce swój pomysł w przyszłości zrealizować.

Specjalne wyróżnienie trafiło do **Alicji Kaduli**, która zaprezentowała pomysł pt. „Kocie kłapki”. Ten projekt związany jest z produkcją i sprzedażą szydełkowych maskotek. Alicja te maskotki wykonuje sama i do tej pory wystawiała na charytatywnych aukcjach i piknikach.

Na przyszłość ma pomysł, jak z tej pasji stworzyć swój pierwszy biznes.

Członek jury, **Marcin Kozia**, pełnomocnik prezydenta miasta, wyróżnił pracę **Tymoteusza Golca**, który w profesjonalny sposób przedstawił pomysł stworzenia studia graficznego. Tymoteusz nie tyl-

ko przedstawił plan rozwoju na kolejne lata. Poinformował również, że już teraz realizuje zlecenia graficzne dla klientów i zbiera rynkowe doświadczenie.

W imieniu przyjaciela konkursu, pani senator **Janny Sekuły**, nagrodę dla **Marcela Marca** wręczył **Michał Gąsieniec**. Pomysł Marcela polegający na sprzedaży paczki niespodzianki z dobranymi nasionami kwiatów polnych zrodził się z pasji tego młodego człowieka. Dodatkowo, Marcel wykazał się wielką empatią, brał pod uwagę społeczną odpowiedzialność biznesu w rozwoju firmy oraz wykazał się wielką wrażliwością dla poszanowania natury.

Ciekawe prace przygotowali również **Lena Grzybek**, **Milena Marcinkowska** oraz **Karol Zbylut**. Z laureatami konkursu przeprowadzimy wywiady, które będziemy publikować w kolejnych wydaniach „Co tydzień”.

eR



Jaworznicka
Izba Gospodarcza

Projekt jest współfinansowany
ze środków Województwa Śląskiego



Cmentarz żydowski w Jaworznie

Można by rzec, że macewy przemówiły, a to za sprawą wykładu kustosz jaworznickiego muzeum **Barbary Stanek**. W środowe popołudnie 13 listopada poznaliśmy historię cmentarza żydowskiego, który znajduje się na osiedlu Podłęże, przy alei marszałka **Józefa Piłsudskiego**. Poznaliśmy też nagrobki cmentarne, czyli macewy, napisy na nich umieszczone oraz ich symbolikę. Wykład odbył się w muzeum miejskim.

Jak mówiła **Barbara Stanek**, historia jaworznickiego cmentarza sięga 1884 roku, bo właśnie z tego roku pochodzi najstarsza macewa należąca do **Zeva Wolfa**, syna **Abrahama**. Pierwotnie teren cmentarny był własnością rodziny **Beste**, wykupił go **Jakób Bester**. Cmentarz służył miejscowej wspólnotie żydowskiej do 1942 roku, kiedy to odnotowano ostatni pochówek. Przetrwiał II wojnę światową, a po wojnie został zdewastowany. Odbudowano go dzięki staraniom **Róży Gerstner-Sonntag** i finansowemu wsparciu jaworznickich żydów z USA i Izraela. Jak wspominała **Barbara Stanek** po spotkaniu w Jaworznie z **Różą Gerstner-Sonntag** – to ona za punkt honoru wzięła sobie odbudowę cmentarza.

W 1995 roku w pięćdziesiątą rocznicę upamiętniającą pomordowanych jaworznickich Żydów w czasie okupacji niemieckiej odsłonięto



Jaworznicki cmentarz żydowski

na cmentarzu pamiątkową tablicę. Napisy umieszczone są w trzech językach, w tym w języku polskim. **Barbara Stanek** odczytała słuchaczom tłumaczenia napisów w językach hebrajskim i angielskim. Należy stwierdzić, że umieszczony na niej tekst nie jest jednolity, jest inny w każdym języku.

Dziś cmentarz ma powierzchnię 0,25 ha, znajduje się na nim ponad 300 nagrobków skierowanych licami na wschód, według tradycji na stronę Jerozolimy.

Znajdujące się na cmentarzu macewy i wyryte na nich inskrypcje oraz symbole pozwalają na poznanie miejscowych Żydów, którzy żyli przed laty na jaworznickiej ziemi. Poznanie inskrypcji hebrajskich z jaworznickiego cmentarza było możliwe dzięki tłumaczeniom, które przed laty wykonał dr hab. **Leszek Hońdo** z Instytutu Judaistyki UJ. Po odczytaniu i omówieniu przez kustosz **Barbarę Stanek** co napisane i przed-

stawione jest na macewach, poznaliśmy zmarłą osobę, jej rodowód, zalety, pełnione funkcje czy zawód, który wykonywała. Na macewach na cmentarzu spotkamy różnorodne płaskorzeźby. I tak: misa z wodą to potomek **Lewitów**, lew symbolizuje potomka **Judy** lub nawiązuje do imienia zmarłego, korona to człowiek mądry, uczony, świecznik trzy lub pięcioramienny – menora przedstawia kobietę, złamane drzewo to nagła śmierć, a regał z książkami to symbol pobożności.

Szczególnie ciekawe są umieszczone lamentacje i laudacje dla zmarłych osób. Na cmentarzu w Jaworznie nie zachowały się nagrobki pochowanych dzieci. Poznaliśmy też zwyczaj pochówku, odwiedzania grobów czy modlitwy. Były pytania, wspomnienia oraz podziękowania za przybliżenie historii miasta Jaworzna zapisanej na cmentarzu żydowskim.

Mirosława Matysik

Prof. Bogdan de Barbaro z wykładem w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie zaprosiła na spotkanie z psychiatrą **prof. Bogdanem de Barbaro**. Spotkanie odbyło się w środę 13 listopada. Było ono finałowym spotkaniem projektu „Książka – mocne wsparcie”. Projekt koordynowały **Agnieszka Dąbrowska** i **Dorota Mika**.

Wykład nosił tytuł „Pomagam – znam metody”. Zbiegł się w czasie z premierą książki pt. „Swoją drogą...”, która jest rozmową z **Justyną Dąbrowską** z prod. de Barbaro. Jest owa książka zajmująca opowieścią o filozofii, wartościach i życiu tego jednego z najbardziej znanych polskich psychoterapeutów i psychiatrów. Mottem tych rozmów stają się wiersze uznanych polskich poetów – m.in. **Lipskiej**, **Miłosza**, **Szyborskiej** i **Barańczaka**. Życiowym drogowskazem prof. jest postawa „twórczego niewiedzenia”, która jest podstawą zaciekania drugim człowiekiem.

Ten zajmujący jaworznicki wykład odnosił się do spojrzenia na siebie w wielu wymiarach takich jak organizm, osoba



Prof. Bogdan de Barbaro

i członek społeczeństwa. Prof. odniósł się też do sposobu dobrego i złego dialogowania oraz problemów i relacji między najbliższymi i otoczeniem. Podał również sposób ich rozwiązywania. Wykład zgromadził liczne grono słuchaczy.

Prof. dr hab. n. med. **Bogdan de Barbaro** jest

lekarzem psychiatrą, prof. zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem rady naukowej Centrum Ochrony Dziecka, jest psychoterapeutą i superwizorem Sekcji Naukowej Psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

MM/EB

20 listopada przypada Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Do dna

Tak się często mówi wnosząc kieliszek i zachęcając innych do wypicia. Myślę, że to bardzo dobre powiedzenie, bo w rzeczywistości każdy taki toast nas do tego dna przybliży i czasem ono jest rzeczywiście konieczne, żeby uświadomić sobie, że niżej już nie ma nic...

W ten sposób swoją opowieść zaczyna pan Robert, którego kilka dni temu spotkałam w rynku naszego miasta, a ponieważ on sam zainicjował rozmowę, poprosiłam go, żeby opowiedział mi swoją historię. Wracalam właśnie z redakcji „CT” po oddaniu ostatniego artykułu, nieśpiesznie, rozmyślając o tym i owym, z zapalonym papierosem, bo tak mi się lepiej rozmyśla. Podszedł wówczas do mnie mężczyzna i spytał, czy mogłabym go poczęstować „fajeczką”. Nigdy w takich sytuacjach nie odmawiam, nie odmawiam też, gdy ktoś prosi o parę groszy, nie wnikając w to, na co zamierza je przeznaczyć. Bo ja świata nie zbawię swoją kaznodziejsko-moralną postawą, ale wyobrażam sobie, że dla ludzi, którzy nawet z własnej winy znaleźli się w takim położeniu, „zapicie” kolejnego dnia bez przyszości jest jedyną opcją na przetrwanie.

Pan Robert, gdy wręczyłam mu nie tyle „fajeczkę”, co całą napoczętą paczkę, ośmielony poprosił, żebym kupiła mu coś do jedzenia. Weszliśmy do najbliższego sklepu i wybrał sobie, co chciał. Potem usiedliśmy na ławce, gdzie od razu, palcami, prosto ze słoika zaczął wyjmować pulpety i wcinając łapczywie, popijając sosem i zagryzając bułką.

– Pani jest dobrą kobietą, prawda? – spytał między kęsami.

– Chyba nie jestem – odparłam. – Zbieram po prostu dobrą karmę, bo gdybym ja kiedyś wyładowała w takim położeniu jak pan, może i mnie ktoś poczęstuje fajką i pulpetami.

– Serio? – zdziwił się.

– Dziś to wcale nie takie trudne, wystarczy nagle stracić współmałżonka i zostać samemu z kredytem, ratami, opłatami, na które jednej wypłaty nie wystarczy. W końcu przyjdzie komornik i weźmie wszystko.

– Ja tak nie miałem, mam mieszkanie, żonę i syna. Mam matkę i ojczyma, który chował mnie jak swojego, nigdy niczego mi nie brakowało, to nie było tak, że mnie w nałóg wpędziły jakieś traumy z dzieciństwa, albo że wyniosłem taki wzorzec z domu. Pić zacząłem jeszcze w liceum, najpierw było piwo, potem wino. Na imprezach, dla towarzystwa, dla szpanu. Tak się wtedy widzi dorosłość, człowiek się rzuca na to, co było do tej pory zakazane. Dorosłości nie kojarzy się jeszcze z odpowiedzialnością, obowiązkami i trudami. Moi rodzice długo nie wiedzieli, że popijam, dobrze się kryłem, ale gdy już się dowiedzieli, to z przytupem, gdy zbierali mnie sprzed domu zarzyganego i zasikanego. Myślę, że już wtedy miałem pro-

blem, ale udawałem, że żyję jak normalny nastolatek. Poszedłem na studia, skończyłem je z nienajgorszymi wynikami, ale wtedy alkohol był już na porządku dziennym. Umiałem się pozbierać, gdy było trzeba, na wykłady chodziłem trzeźwy, nie piłem, gdy uczyłem się do egzaminów, co stwarzało złudzenie, że wszystko jest w miarę okej, czyli nie gorzej niż z innymi ludźmi w moim wieku. Rodzice znaleźli mi dobrą pracę, ale w którymś momencie zachowywanie pozorów było już zbyt trudne, chlałem codziennie. Do pracy chodziłem na kacu albo wręcz podpity. Kiedy mnie z niej wywalili, rodzice znaleźli mi drugą, potem trzecią, pomagali wyjść z twarzą z różnych opresji, ukrywali moje wysoki przed sąsiadami, tłumacząc moje zachowania na różne sposoby. Pierwszy zbuntował się ojczym, bo włamywałem się do barku, gdy dokąś wyjeżdżali i wypijałem wszystko co było, a jak zaczął zamykać pokój na klucz, potrafiłem wywalić drzwi z futryny. Demolowałem dom, przemieszczając się bez świadomości na chwiejnych nogach, a to coś stłukłem, to coś podпалиłem od papierosa, na szczęście nie puściłem domu z dymem.

Rodzice zaczęli się klócić, byli bardzo dobrym małżeństwem, ale to ja stałem się przyczyną wszystkiego. Ojczym chciał, żebym się wyprowadził, matka była przeciwna, uważała, że gdy zostanę bez kontroli, całkiem zejść na psy. Był nawet taki moment, że próbowała mnie ożenić, myśląc, że wtedy się ogarnę. Zaczęła mnie swatać z córką swojej koleżanki, dziewczyna bardzo mi się spodobała, ale ja jej na szczęście nie, choć na spotkaniach bywałem elegancki, pachnący i elokwentny. Fakt, liczyłem, że coś z tego będzie, ale później sobie uświadomiłem, jak dobrze się stało. Przecież to byłoby straszne, gdyby matce udało się, z całą świadomością wcisnąć własnej koleżance na zięcia syna alkoholika, który w żadnej pracy nie utrzymał się dłużej niż trzy miesiące...

Żonę znalazłem sobie sam, Aneta była cudowną dziewczyną, ładną, miłą ciepłą, idealistką, która wiedząc o moich problemach, uznała, że sprostą wyzwaniu. Niestety, nie była w stanie rywalizować z gorzałą. Nasz syn, który po dwóch latach małżeństwa przyszedł na świat, również. Mieszkaliśmy na swoim, w małym mieszkanku, które wynajęli moi rodzice, gdy ojczym zdołał przekonać matkę, że muszą przestać brać na siebie moje problemy. Ale ona i tak, bez jego wiedzy przez większość czasu za nie płaciła, bo ja nie miałem pracy, spłacała też w sekrecie przed nim moje długi. Potem Aneta wzięła nasze utrzymanie na siebie, bo gdy to ją matka zaczęła obwiniać, że nie jest w stanie na mnie wpływać, żona się wkurzyła i pokazała jej drzwi, pozwalając jedynie raz w miesiącu odwiedzić wnuka.

Nie wiem, jak Aneta to wytrzymywała, ale gdy dziś o tym myślę, uważam, że takim kobietom trzeba by stawiać pomni-

ki. I nie mam żalu, że któregoś razu spakowała parę moich rzeczy do plecaka i wywaliła mnie z domu. Gdy przepiłem już nawet prezenty i wszystkie pieniądze naszego synka z komunii, to przelało czarę. Choć wiem, że oboje nie raz musieli się na jeść za mnie wstydu, gdy leżałem pod blokiem czy na klatce w kałuży moczu, bo mi zabrakło pary w nogach na przejście tych ostatnich metrów. Ale to dziś tak myślę, wtedy, gdy na okragło byłem nawalony, takie rzeczy jak honor, godność, czy choć odrobina autokrytycyzmu były dla mnie niedostępne. Poszedłem do rodziców, ale ojczym mnie przegonił, a matka nie wstawiła się za mną, choć zza drzwi słyszałem, jak zanosi się płaczem. Może i ona uznała w końcu, że nie ma innego wyjścia niż pozwolić mi upodlić się do końca.

Niech pani popatrzy – mężczyzna pogmerał w kieszeni i wyjął z niej sfatygowany obrazek przedstawiający świętego Antoniego z Dzieciątkiem na ręku. – Znalazłam go na ulicy zeszłego grudnia, przede mną siedł książdz z kolegą i pewnie mu wypadł. Święty od zgubionych rzeczy, a może i... ludzi? Poszedłem do kościoła, wtedy po raz pierwszy przyszło mi do głowy, że to jest miejsce, z którego nikt mnie nie przegoni, jest cieplej niż na dworze, a może i Ten na górze dojrzy taką łachudrę jak ja i pomoże, bo ja sam nie dam rady?

Pan Robert umilkł, otarł dłonią twarz, może z resztek sosu, a może chciał zetrzeć z niej coraz widoczniejsze ślady wzruszenia. Czekałam z niecierpliwością, co powie dalej, ściskając w kieszeni kurtki kiuki za to, co chciałybyśmy usłyszeć.

– I ja już nie piję, nie stał się natychmiast cud, ale tak gdzieś od czterech miesięcy. Łapię się różnych zajęć, na placach targowych pomagam otwierać i składać budy, nosić skrzynki, rozładowywać towar. Coraz więcej mam takich propozycji, bo ludzie mnie już znają i jak trzeba kogoś do byle jakiej roboty, walą do mnie jak w dym.

Spojrzałam na niego zdziwiona, bo skoro zarabia i nie pije, powinien mieć kasę na jedzenie i fajki.

– Ale odkładam, wie pani? – dodał, jakby czytając mi w myślach. – Pewnie będzie się pani śmiała, ale mam taki jeden cel... Zbieram na zęby. Tak mi się marzy, że niedługo może uda mi się wstawić sztuczną szczękę, kupić spodnie, koszulę i buty, ale nie w lumpeksie, tylko w Galenii, a potem pójść do Anety i do synka. Gdyby mi dała szansę, wiedziałbym co z nią zrobić, bo od dna można się odbić tylko raz.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

Z perspektywy: Czy radni strzelą sobie w kolano?

Niektórym się wydaje, że jak trochę liznęli polityki, to automatycznie stają się tuzami polityki i ważnymi graczami. Podobnie jest z tymi, którzy w niej tkwią od lat, ale bez większych sukcesów, nawet w skali lokalnej. Tych głównie znamy z plakatów wyborczych. Jednak ich cechą wspólną jest dość krótka pamięć. Bo przecież nie przypominam sobie, abyśmy umawiali się na grubą kreskę i układziki z prezydentem pod głośnym szyldem dla Jaworzna. Chyba nie o to chodziło w ostatnich wyborach.

Obawiałem się takiego obrotu sprawy. Co by nie mówić, ale cwany pan Silbert owinął sobie posła wokół paluszka. Ostatnia sesja potwierdziła słuszne obawy. Głosami opozycji prezydent upiekł kilka pieczeni jednym kliknięciem. Osiągnął swój cel, podnosząc podatki, aby było co rozdawać i kreować się na bohatera. Dodatkowo podzielił opozycję i obrócił mieszkańców przeciwko niej. Słuszne były głosy wzburzenia wśród mieszkańców. No, ale co jest zastanawiające, oberwało się tylko opozycji. Bo przywykliśmy już, że obóz prezydenta co roku podnosi daninę. Jeszcze gorzej się stanie, gdy dowiemy się, że radni głosowali za podwyżkami na wyraźne polecenie ich szefa. Nie wiem, czy tak było, ale dezinformację można bardzo łatwo puścić w eter. Ludzie nie będą się interesować, czy to jest prawda. Najważniejsze, że fetorek pozostanie.

Panu posłowi/marszałkowi należy przypomnieć, że prezydent, czy też marszałek to zawód najwyższego zaufania społecznego. Nie układam się z osobami, które, jak dotąd, w pogardzie miały prawie wszystkich dookoła. Mieszkańców także. Rękę mogę

podać i zacząć współpracować, tylko i wyłącznie wtedy, gdy druga strona uderzy się w pierś i przeprosi. Czegoś takiego także sobie nie przypominam. Za to widzę coraz bardziej rozzuchwalonego włodarza miasta i coraz bardziej niewidocznego marszałka. A zaczyna powoli to wyglądać na: rąsia się myje, a posadka najważniejsza. Przyznam szczerze, że bardzo się zawiodłem tym głosowaniem. Optymistyczne jest to, że wciąż są i tacy radni, na których można liczyć i rozumieją, że każdy wzrost podatków hamuje rozwój.

Wzrost podatków stał się faktem. No, ale w zamian mamy prawo czegoś oczekiwać. Czas najwyższy skończyć z powszechnym rozdawnictwem nie swoich pieniędzy. Bo może nie wszyscy chcą być sponсорami supertanich biletów. Czas wreszcie urealnić taryfę. Jeśli mi podnoszą podatki, to mam prawo wymagać częstszych kursów komunikacji publicznej i lepszego jej skomunikowania. Może wreszcie doczekam się odpowiedniej konserwacji kanalizacji miejskiej, tak, aby po nawet najmniejszym deszczu, woda nie stała w ogrodzie (czego jeszcze kilka lat temu nie było). Albo, żeby dojść do samochodu, niekonieczne musiałbym ubierać kalosze.

Może wreszcie czas na przemyślane inwestycje. Takie, które będą przynosiły dochód, a nie tylko generowały kolejne koszty. Mam prawo wymagać, aby odpady były odbierane terminowo. Bo jeśli umawiamy się na piątek, to przecież nie na poniedziałek czy wtorek. Prawda?

Środki zapisane w KPO już otrzymujemy. Jaki jest więc plan na tereny dawnej Azotki? Bo mam wrażenie, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy wszyscy nabrali wody w usta. Jaki jest plan na JOG? W Stalowej Woli już powstają fabry-

ki. A u nas? U nas, jak na razie, lobby myśliwskie ma się jak najlepiej i jeszcze sfinansujemy im ubezpieczenie OC i NNW. Choć są w stanie płacić po kilka tysięcy euro, aby móc polować na Białorusi i Rosji na gatunki u nas prawnie chronione.

U nas węgiel ma się bardzo dobrze, polityka rozdawnictwa także, dzięki czemu jesteśmy najszybciej zadłużającym się krajem w UE. A trzeba pamiętać, że po poprzedniej ekipie nałożono na nas procedurę nadmiernego deficytu finansów publicznych. U nas wszystkim pasibrzuchom jest bardzo dobrze. No, ale gdy odłożymy na bok te piękne, nowe autostrady, marzenia o kolei dużych prędkości i CPK, wszystkie te „wodotryski”..., to pozostanie nam obraz kraju, w którym już 50 proc. społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego. Proszę sobie wyobrazić. Co druga osoba spotkana w mieście ma poważne problemy finansowe i musi oszczędzać dosłownie na wszystkim.

Jedno jest pewne. Radni po raz kolejny nie strzelą sobie w kolano i nie podniosą opłat za wywóz odpadów. To byłby ich polityczny koniec, bo ludzie nie zapomną przez te kilka lat. A jeśli już, to znajdzie się niejeden, który społeczeństwu o tym przypomni. Można jedynie im współczuć braku wycucia i roztropności. Bo teraz jakkolwiek nie zagłosują, zawsze już będą winni. Argument obciążający zawsze się jakiś znajdzie. A w ramach tak owocnej współpracy z władzami miasta, może wreszcie zobowiążą spółki miejskie do wykonywania tego, do czego zostały powołane. Może wreszcie zaprowadzą porządek na śmietnikach, abyśmy wreszcie mogli się odbić od magicznej granicy 35 proc. selekcji.

Artur Nowacki

Jesień nie sprzyja bezpieczeństwu pieszych

W okresie jesienno-zimowym policja odnotowuje najwyższą liczbę wypadków z udziałem pieszych w porównaniu do pozostałych miesięcy roku. Błąd popełniony na drodze, nieuwaga czy lekkomyślność kierowcy często skutkują jedynie uszkodzeniem pojazdu, podczas gdy pieszy narażony jest na poważne obrażenia lub śmierć.

W ostatnich latach najczęstszą przyczyną potracenia pieszych było nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu, zwłaszcza gdy kierowca przekracza dozwoloną prędkość. Zła widoczność,

wynikająca z wcześniejszego zapadania zmroku oraz opadów atmosferycznych, stanowi dodatkowe zagrożenie.

Policja przypomina:

Kierowcy mają obowiązek zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu lub wchodzącemu na nie.

W 2023 roku zanotowano 4 943 wypadki z udziałem pieszych (23,6% ogółu wypadków), w wyniku których zginęło 457 pieszych (24,1% ogółu ofiar śmiertelnych), a 4 609 osób doznało obrażeń

(19,1% wszystkich rannych).

Od początku 2024 roku, do 5 listopada, miały miejsce 3 629 wypadki, w których zginęło 325 pieszych, a 3 378 zostało rannych.

W okresie jesienno-zimowym szczególnie ważne jest, by piesi, poruszający się jezdnią lub poboczem, nosili elementy odblaskowe. Choć pieszy może dostrzec światła nadjeżdżającego pojazdu z dużej odległości, dla kierowcy może być on niewidoczny. Odblaskowy breloczek, opaska czy kamizelka sprawią, że pieszy będzie widoczny w świetle samochodów.

AZ/KMP Jaworzno

Z szafy prokuratora

Śmiertelne walentynki

Nad tym mieszkaniem ciążyło chyba jakieś fatum. Jeszcze niedawno strawił je prawie doszczętnie tragiczny w skutkach pożar. A teraz to morderstwo. Około pięćdziesięcioletnia kobieta straciła życie pchnięta nożem.

To było w dzień zakochanych przed godziną 9 rano. Pod dom niemal jednocześnie zajechały karetka pogotowia i radiowóz. W jednym z mieszkań była ciężko ranna kobieta. Mimo natychmiastowej akcji reanimacyjnej zmarła z powodu upływu krwi. Około pięćdziesięcioletnia kobieta została pchnięta nożem w okolice lewego obojczyka. Poza tym nie stwierdzono na jej ciele żadnych śladów uderzeń czy maltretowania. Tylko to jedno jedyne pchnięcie nożem. Śmiertelne. Zamordowana Elżbieta C. jeszcze do niedawna mieszkała po sąsiedzku. Po drugiej stronie ulicy. Niestety, nie należała do płacących regularnie czynsz lokatorów. To zarządcy do eksmisji do lokalu socjalnego. Nigdy się z tym faktem nie pogodziła. Początkowo zamieszkała u konkubina, ale ciągnęło ją na stare śmieci. Jak tylko dowiedziała się o spalonym i opuszczonym po pożarze mieszkaniu, natychmiast się tam pojawiła. Razem z konkubinem odmalowali go, wstawili drzwi i Elżbieta potraktowała je jak swoją własność. W kil-

ka godzin po morderstwie przed domem nie było ani śladu po tak dramatycznym wydarzeniu.

W mieszkaniu jeszcze jest policja, ale na podwórku życie toczy się normalnym trybem. Przed drzwiami stoją kobiety. Opowiadają, jak z mieszkania wyprowadzali dwóch mężczyzn, jednego skutego w kajdanki. – Nic nie było słychać. Żadnej awantury czy odgłosów bijatyki. Jak wyjrzałam przez okno, to już karetka stała przed domem – mówi jedna z nich. To jeden z mężczyzn, gdy już policja wyprowadzała go z mieszkania, pokazywał przebieg wydarzeń: najpierw nożem pod serce, o tak, a potem nożem po szyi. I trzeba przyznać, że był to pokaz niepozbowiony dramaturgii – dodaje po chwili. Druga z kobiet mówi, że jeszcze się trzęsie na samą myśl o morderstwie. Obydwe zaś są zgodne, że policja częściowo powinna tu zaglądać, choćby ze względu na częste libacje alkoholowe. – Jaka ona by nie była – wspominają sąsiadki Elżbiety C. – ale przecież była człowiekiem. Żeby tak zaszlachtować – kręcą głowami. – On jej życia nie dawał, żeby tak brutalnie odbierać. Elżbieta C. była osobą całkowicie samotną. Pozbawiona rodziny często korzystała z pomocy społecznej. – Wiadomość o śmierci Elżbiety C. była dla nas szokiem – mówi kierownik jedne-

go z miejskich punktów pomocy społecznej. – Kobieta od lat była naszą podopieczną. Pamiętam, że zawsze była wdzięczna za to, co od nas otrzymała. Pogodziła się ze swoim losem i nie miała do życia pretensji ani nie stawiała mu wysokich wymagań. Ostatnio urządziła się w spalonym mieszkaniu. Przymknęliśmy oko, że robi to nielegalnie. Dostała lodówkę, szafkę, wybierała jakieś fi ranki. Cieszyła się z każdego drobiazgu...

Ostatni raz była u nas tydzień temu, w sprawie obiadów. A teraz dowiaduję się, że dwa dni później już nie żyła – dodaje z nutą niedowierzania w głosie. Zdaniem policjantów, miejsce tragedii sprawiało nad wyraz przygnębiające wrażenie. Widoczne ślady popijawy, butelki po tanim winie, wódce i bardzo dużo krwi zamordowanej. W mieszkaniu trwała podobno parodniowa impreza suto zakrapiana alkoholem, która zapewne zakończyła się kłótnią. W jej trakcie Elżbieta C. została najprawdopodobniej pchnięta nożem. Policja zatrzymała dwóch mężczyzn. Znajomych kobiety. Jak tylko zatrzymani wytrzeźwieją, zostaną przesłuchani. Być może potwierdzą przyjetą przez policjantów wersję wydarzeń. Po aresztowaniu byli zdolni wydać z siebie jedynie trudne do zweryfikowania dźwięki.

Pitawal

Reaguj na zagrożenia związane z wychłodzeniem organizmu

Gdy temperatury na zewnątrz spadają poniżej zera, musimy pamiętać, że wiele osób jest narażonych na poważne niebezpieczeństwo – wychłodzenie organizmu może prowadzić do utraty zdrowia, a nawet życia. Szczególnie zagrożeni są bezdomni, osoby starsze, samotne, a także ci, którzy są pod wpływem alkoholu. Każdy może pomóc, informując odpowiednie służby o osobach potrzebujących wsparcia. Wystarczy jeden telefon na numer 112, aby ocalić komuś życie.

Spadek temperatury stanowi zagrożenie, zwłaszcza dla tych, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania. Nawet pozornie łagodne mrozy mogą okazać się śmiertelne, gdy spędzi się na mrozie kilka godzin. Oprócz numeru alarmowego 112, można teraz korzystać z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, która umożliwiała zgłaszanie miejsc, w których przebywają osoby bezdomne.

Policjanci w trakcie patroli kontrolują opuszczone budynki, ogródki działkowe, parki i inne miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne zagrożone wychłodzeniem. Spotykane osoby otrzymują informacje o dostępnych ośrodkach wsparcia i noclegowniach.



Fot. KMP Jaworzno

Osoby pod wpływem alkoholu często nie odczuwają zimna, co zwiększa ryzyko groźnego wychłodzenia, które może prowadzić do zgonu. Dlatego w mroźne dni nie przechodźmy obojętnie obok tych, którzy mogą potrzebować pomocy. Ludzie nietrzeźwi są bardziej narażeni na szybkie wychłodzenie organizmu.

Pamiętajmy, że w nagłych sytuacjach, gdy potrzebna jest pilna interwencja Policji, nadal korzystamy z numeru 112.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się osoby starsze i samotne, które mogą mieć proble-

my z wykonaniem codziennych czynności, takich jak ogrzewanie mieszkania. Jeśli znamy kogoś w podeszłym wieku, kto mieszka samotnie, warto zapytać, czy nie potrzebuje wsparcia. Istnieją ośrodki i instytucje, które zapewniają pomoc i bezpieczeństwo. Policjanci informują ośrodków pomocy społecznej o osobach, które mogą potrzebować wsparcia ze względu na wiek, samotność czy trudną sytuację materialną. Jeśli wiemy o kimś, kto może potrzebować pomocy, możemy powiadomić ośrodek pomocy społecznej.

AZ/KMP Jaworzno

P R Z Y R O D A W O K Ó Ł N A S



Piotr Grzegorzek



Dramat na rynku

Wpiątek 15 listopada przemknąłem przez jaworznicki rynek. Zasadniczo wydaje się, że wszystko jest dobrze, ale już wkrótce może nas czekać kolejna akcja z kategorii „Rynek od Nowa”. Tym razem będzie to dotyczyło zgrupowania drzew tworzących skwer Legionów Polskich, a dokładniej dwu gatunków sosen tworzących lokalny drzewostan. Prawdopodobnie część z nich rośla tutaj na długo przed budową biblioteki.



Skwer w dniu 2024.11.15

wadzących na skwer jest ruda, a zarazem martwa. A jeszcze piętego lipca tego roku wszystkie iglaki z tej okolicy były żywo zielone. Znaczy się w pewnym sensie dopadła je „nagła cholera” chociaż w przypadku drzew iglastych tę chorobę zowie się osutką. Sprawcą choroby są liczne gatunki grzybów z rodzaju *Lophoderium*. Jest jeszcze kilka innych rodzajów, ale dla dramaturgii tego

Sosna czarna

Pierwszym i poniekąd najważniejszym z nich jest sosna czarna, drzewo rodzimy dla flory Europy. Wyróżnia o ciemne pień i ciemne szpilki o długości od 8-15 cm. Także jego szyszki są znacznie większe, przynajmniej dwukrotnie o tych, które wytwarza rodzima sosna pospolita. Sosna czarna dla flory Pol-



Skwer w dniu 2024.07.05

ski jest gatunkiem obcego pochodzenia, chociaż z natury wyrasta w górach Europy Środkowej, Południowej oraz w Azji Mniejszej. Popularność zdobyła z dwu powodów. Po pierwsze, jest ładna i spełnia się doskonale w roli drzewa ozdobnego. Po drugie, jest uprawiana w lasach. Szczególną popularność zdobyła, kiedy okazało się, że jest bardziej odporna na rosnące ładunki zanieczyszczenia powietrza, głównie związki siarki. Jeśli chodzi o ogrody, to istnieje wiele odmian z natury niewysokich. Klasyczny dzikus osiąga w najlepszych warunkach 30 metrów wysokości.

Sosna wejmutka

Drugi gatunek reprezentuje sosny pięcioigielne. Zwie się ją wejmutką, często używa się nazwy sosna amerykańska. Tamże tworzy spore drzewostany w północno-wschodniej części kontynentu. Także wybiera gleby stosunkowo żyzne, nierzadko gliniaste. Najważniejszą cechą gatunku są długie miękkie szpilki oraz bardzo długie szyszki pokryte żywicą. W Polsce sprawdza się jako drzewo ozdobne. Wówczas mówi się o niej sosna tuńska. Powoli znika z lasów, ponieważ daje mierne wyniki produkcyjne. Jest odporna na mróz, znosi zanieczyszczone powietrze. Na obszar obecnie zajmowany przez Polskę wprowadzono ją w 1798 roku.

Mordercy sosen

W dniu 15 listopada będąc w okolicy wspomnianego skweru zauważyłem, że wejmutka znajdując się na prawo od schodów pro-

tekstu nazwa czarnego charakteru jest bez znaczenia. Całkowitą pewnością daje badanie mikroskopowe widocznych objawów na martwych szpilkach. W przypadku wejmutki najczęściej wskazuje się na gatunek *Meloderma desmazieri* niegdyś zaliczany znany jako *Lophodermium brachysporum*. Tutaj póki co zamordował jedno drzewo, ale u pozostałych przedstawicieli tego gatunku przyspieszył opada-



Martwa wejmutka

nia szpilek. Nasz czarny charakter atakuje również sosnę czarną, gdzie także zaobserwowałem wzmóżony opad igieł. Epitet „czarny charakter” odnosi się nie tylko do morderczych skłonności gatunku, ale i wyglądu owocników, chociaż to tylko czarne elipsoidalne przyszcze o długości do jednego milimetra zagłębiane na spodniej stronie szpilek.

PS Dwudziesta pierwsza tegoroczna wycieczka odbędzie się 23 listopada. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrowki ustali się tego dnia.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

SZCZAKOWA

INFORMACJA

X. Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej „Barka” 2024

Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej „Barka” dedykowany jest św. Janowi Pawłowi II. Tegoroczna X. odsłona festiwalu odbyła się 15 listopada w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej. Hasło przewodnie festiwalu brzmi: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

Przesłuchania odbywały się w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsza kategoria to dzieci i młodzież do 15 lat z podziałem na solistów i zespoły. Tych pierwszych było siedemnaścioro, z Jaworzna, Sosnowca i Bielska-Białej. Zespołów zaprezentowało się sześć, z Jaworzna i Bielska-Białej. Druga kategoria to młodzież od 16 lat wzwyż oraz dorośli. W tej grupie zaprezentowało się ośmiu solistów z Jaworzna, Dąbrowy Górniczej, Bielska-Białej i Żywca.

Z wszystkich śpiewanych piosenek wynika jedno – człowiek na świecie nie jest sam, czuwa nad nim Bóg, który jest niekończący się dobroć. Artyści proponowali „List do Boga” – z wersem „Napiszę list, choć pewnie go nie przeczytasz”. Ale czy na pewno, przecież Bóg nie pozostawia człowieka samemu sobie.



Zosia i Madzia

Justyna, SP nr 17, Jaworzno – zaśpiewała piosenkę „Ty mówisz”: Walczę z głosem w sobie, nic nie jesteś wart. To zdaniem Justyny utwór o tym, że Pan Bóg jest przy nas cały czas i można przyjąć do niego ze wszystkimi troskami, a On nam pomoże. Zosia i Madzia, SP nr 15, Jaworzno, zespół Ananasy z trzeciej klasy – zaprezentowały się w utworze z fragmentem „Panem jest Jezus, mówi w nas duch”. Dziewczynki lubią Jezusa, bo jest dobry i pomaga w złych chwilach. Julia, SP nr 13, Bielsko-Biała – zaśpiewała piosenkę „Czy wiecie, że jesteśmy świątynią?”, to według Julii piosenka o Bogu i Duchu św. i o tym, że mamy obowiązek i prawo się do Niech modlić, po to, aby Bóg wiedział,

że jesteśmy z Nim. Adam SP nr 13 i Zosia SP nr 30, Bielsko-Biała – wybrali piosenkę o tekście: jestem tylko małym człowiekiem, co szuka słów. W ich opinii jesteśmy ludźmi, którzy nie mogą odnaleźć się we współczesnym świecie i potrzebujemy pomocy Boga i świętych, którzy nas naprowadzą na dobrą drogę. Luiza PM nr 3, Jaworzno – zaśpiewała ze swoimi przedszkolnymi kolegami, że mały i duży może być świętym, czyli może być dobrym. Współczesny jest tekst piosenki „List do Boga”, w nim odwołania do tego, co dzieje się na świecie – do wojny w Syrii, do działań terrorystycznych, zimnej wojny, i zastanawiający fragment „Ludzie listy piszą Bogu z piekła nigdy ze szczęścia”. EB

SZCZAKOWA

INFORMACJA

RegionAle 2024 czyli ludowe covery

Tegoroczne RegionALE to siódma odsłona tego wydarzenia. Na scenie DK im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej w środę 13 listopada zaprezentowały się wszystkie jaworznicke zespoły śpiewacze. Gościem wydarzenia był zespół Górzanie.

Pojechaliśmy na to muzyczne spotkanie z nadzieją, że usłyszymy zespoły w czymś zupełnie nowym. Nie rozczarowaliśmy się, „odgrzewanych kotletów” nie było. – Jaworzniaki zaproszą nas spacerkiem po Jaworznie w piosence Jaworzniaki – mówi akompaniarka Anna Jachimczyk. – Jeleniaki zaprezentują poleczkę, natomiast Ciężkowiaki zaproszą nas na grzyby. To będą premiery. To są teksty własne, wyszukane. Jest też tekst napisany przez naszego kolegę, który kiedyś należał do naszego zespołu, napisał słowa do melodii Mołdawianka.

Zespół Dąbrowianki zaprezentował coś na kształt ludowych coverów, wszystko wykonane przez zespół po raz pierwszy. – My faktycznie mamy premiery – mówi Wiesława Rączka, zespół Dąbrowianki. – Jako że w naszym zespole od września pojawiły się nowe dzieci, to troszeczkę zobowiązywało do no-



Wiesława Rączka i Alicja z zespołu Dąbrowianki

wych piosenek. Przedstawimy młodzież, która będzie śpiewała, jak to się chowało u mamusi, a więc „Zasiałam se ogródeczek”, gdzie będą wtórowały najmłodszym dzieci, a potem zaśpiewamy z wielkim przytupem. Wszystkie piosenki to absolutnie premiery. Część znamy z zeszytu naszej najstarszej członkini, ale część z internetu, śledzimy zespoły dziecięce i próbujemy pewnie piosenki do siebie dopasować.

Takie ludowe covery zaprezentowały Dąbrowianki,

we własnych aranżacjach, troszeczkę brzmiały więc inaczej. Wśród gości zespół Górzanie z Góry z powiatu pszczyńskiego. Poprzyglądaliśmy się więc oryginalnym strojom śląskim. W tekstach pieśni wiele treści patriotycznych, jak choćby ta: Nikt mnie nie przekona, że gdzieś na świecie jest piękniejszy kraj. Mała Alicja z zespołu Dąbrowianki zapytana przez nas, za co lubi takie śpiewanie odparła z przekonaniem, że to jest w jej stylu.

EB

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie



ogłasza ustne przetargi nieograniczone dotyczące ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:

al. marsz. Piłsudskiego 23/17 Os. Podłężę pow. użytk. 48,90 m²
2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, VI piętro, balkon,
cena wywoławcza – 255 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **04.12.2024 r.:**

– al. marsz. Piłsudskiego 23/17 o godz. **10.00**

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 29.11.2024 r. w godz. 14.00 – 15.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **03.12.2024 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – Dział Członkowsko-Prawny (pokój nr 2, al. Piłsudskiego 72) lub na stronie internetowej www.smgornik-j.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela Dział Członkowsko-Prawny, tel. 0-32 615-57-57.

DŁUGOSZYN

INFORMACJA

Uczniowie SP3 poznawali zawód piekarza

Dzieci ze Szkoły Podstawowej numer 3 z Oddziałami Integracyjnymi poznawali tajniki zawodu piekarza. Odwiedzili oni piekarnię pana Stanisława Bigaję, gdzie poznali drogę pieczywa od mąki po gotowe bułki.

Uczniowie Szkoły Podstawowej numer 3 z Oddziałami Integracyjnymi z wielkim zaciekawieniem odkrywali tajniki wytwarzania chleba czy bułek. Gospodarzem dla tejże wycieczki był pan Stanisław Bigaj, który wyjaśnił dzieciom, jak powstaje chleb czy inne wypieki. Dzieci więc miały okazję zapoznać się z tym, czego potrzeba, by stworzyć to, co potem zamieni się w nasze kanapki.

„Idziemy sobie taką ścieżką dydaktyczną, jak idzie mąka od momentu przywiezienia do piekarni, poprzez ciastownię, pracownię, piecownię, aż do momentu, kiedy dzieci własnoręcznie zrobione bułeczki włożą ze mną do pie-



ca, upieką sobie i zabierają do domu” – mówi Stanisław Bigaj.

Poznanie tego, jak działa piekarnia „od kuchni”, znaczy tu o wiele więcej. Uczniowie w ramach zajęć poza poznaniem między innymi maszyn potrzebnych do wyrobienia ciasta przygotowali swoje własne bułki. Dziecięca kreatywność sprawiła, że do pieca ruszyły wypieki w kształcie ślimaków, buziek czy serduszek, ale także znalazły się klasyczne bułeczki.

Pan Stanisław jest bardzo zadowolony z tego, że mógł przekazać część swojej wiedzy młodemu pokoleniu. Sam otwarcie mówił, że przez ten czas, jaki w większości podyktowała przerwa pandemiczna, brakowało mu takich inicjatyw. „Brakowało mi tego kontaktu z dziećmi, z młodzieżą, z możliwością przekazania pewnych rzeczy innym. A dzisiaj to się realizuje. Także jestem bardzo zadowolony” – mówi pan Stanisław Bigaj.

Dariusz Janowski

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

CIĘŻKOWICE

INFORMACJA

Poranek Niepodległościowy w ZPO

14 listopada w Świątym Dniu Seniora w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Jaworznie odbył się Poranek patriotyczny w 106. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zgromadzeni obejrżeli piękną inscenizację w wykonaniu uczennic i uczniów klasy 2 b ze Szkoły Podstawowej nr 18 im. Tadeusza Kościuszki. Wzruszające przedstawienie wyreżyserowała wychowawczyni pani Jadwiga Jania, która natchnęła młodych ludzi duchem patriotyzmu i zaszczerpiła w nich szacunek do Ojczyzny.



W wydarzenie zaangażowane było Centrum Kulturalno-Społeczne im. Mirosława Ciołczyka w Jaworznie. Pensjonariusze otrzymali biało-

-czerwone serduszka, wykonane przez panią Beatę Kuś. Krótki rys historyczny przedstawiła pani Wanda Ciołczyk.

(iw)

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Fundacja Kobieta Przyszań: Trzy lata wsparcia, rozwoju i nowych inicjatyw



Fundacja Kobieta Przyszań w Jaworznie świętuje swoje trzecie urodziny. Choć to zaledwie trzy lata działalności, organizacja już teraz może pochwalić się wieloma sukcesami, które zmieniają życie lokalnej społeczności.

To czas intensywnej pracy, ale również moment na refleksję i dumę z osiągnięć. Jadalnia, Charity Shop, Przyszań i lokalne wsparcie. Minione trzy lata to przede wszystkim realizacja projektów, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców.

– Nasza jadalnia to jeden z projektów, z którego jesteśmy szczególnie dumni. Codziennie udaje się nie tylko ratować żywność przed zmarowaniem, ale także wspierać osoby, które naprawdę tego potrzebują. To miejsce, które pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy” – podkreślają członkinie fundacji.

Z kolei projekty psychologiczne, takie jak Rozpal nadzieję i Przyszań pomogły wielu kobietom odzyskać siłę i wiarę w siebie. Nie mniej, powodem do radości jest działalność Charity Shopu, który stał się ważnym punktem na mapie Jaworzna.

– To miejsce, które daje drugie życie przedmiotom i wspiera nasze działania. Teraz jednak nadszedł czas na zmiany – Charity Shop przejdzie renowację i już wkrótce otworzy swoje drzwi w zupełnie nowym świetle.

Szczegóły zdradzimy niebawem – zapowiadają z uśmiechem.

Fundacja jest także niezwykle wdzięczna, że jej nową siedzibą jest Dom Rut i Noemi, funkcjonujący pod skrzydłami Stowarzyszenia Betlejem. To miejsce pełne ciepła, które stało się przestrzenią nie tylko do pracy, ale również do integracji i rozwoju duchowego. Ukoronowanie trzech lat działalności – status organizacji pożytku publicznego Największym prezentem i wisienką na torcie obchodów trzecich urodzin fundacji było uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego.

– Złożyliśmy wniosek do sądu, który dokładnie zweryfikował wszystkie nasze działania, w tym sprawozdania finansowe za minione trzy lata. Proces ten był niezwykle szczegółowy, a wynik przetrwał nasze oczekiwania. Uzyskanie tego statusu to dla nas ogromne wyróżnienie i ukoronowanie dotychczasowej pracy. Mamy przecież dopiero trzy latka, malutkie trzy latka, a już udało się osiągnąć coś, co jest marzeniem wielu organizacji – mówi wzmruszona Edyta Lesiak, prezeska fundacji Kobieta Przyszań.

Status organizacji pożytku publicznego otwiera nowe możliwości, w tym możliwość proszenia o wsparcie w postaci 1,5% podatku. Dzięki temu fundacja będzie mogła jeszcze bardziej efektywnie realizować swoje projekty.

B&K Biblijne Kobiety – inspiracje dla współczesnych kobiet

Podczas urodzin fundacji miała miejsce inaugura-

cja nowego cyklu spotkań pod hasłem B&K Biblijne Kobiety.

– Historie kobiet z Biblii są pełne siły, mądrości i wytrwałości. Chcemy je odkrywać na nowo, szukać w nich inspiracji i wspólnie uczyć się, jak przenosić te wartości na nasze codzienne życie – mówi Kasia, wolontariuszka fundacji. Spotkania będą kontynuowane raz na kwartał w Domu Rut i Noemi, a rozpoczynać będą się mszą św. w Betlejem.

Plany na przyszłość i rozwój inicjatyw

Fundacja nie zatrzymuje się na tym, co już osiągnęła. Rozwija swoje projekty, w tym akcję Przybij Piątkę Fundacji, która angażuje lokalną społeczność do regularnego wsparcia jej działań. Plany na przyszłość obejmują także rozwój Domu Rut i Noemi, organizację nowych warsztatów i spotkań, a także kontynuację dotychczasowych inicjatyw.

– Te trzy lata to dla nas dowód, że wspólna praca, wsparcie i wiara mogą zmieniać rzeczywistość na lepsze. Jesteśmy przeogromnie wdzięczne wszystkim, którzy nas wspierają, bo bez nich te osiągnięcia nie byłyby możliwe – podsumowują przedstawicielki fundacji.

Działalność fundacji Kobieta Przyszań to przykład na to, że nawet młoda organizacja może osiągnąć wielkie rzeczy, jeśli działa z pasją i zaangażowaniem. A to dopiero początek – przed fundacją kolejne wyzwania i inicjatywy, które już czekają na realizację. (iw)

CENTRUM

INFORMACJA

Uroczysta zbiórka jaworznińskiej policji z okazji Święta Niepodległości



14 listopada 2024 roku, w ATElir Kultury w Jaworznie odbyła się uroczysta zbiórka służb mundurowych z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Podczas uroczystości, Komendant Miejski Policji w Jaworznie, insp. dr Piotr Uwijała, wraz ze swoim zastępcą mł. insp. Pawłem Więciem, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Maciej Skulich, złożyli podziękowania pracownikom cywil-

nym Komendy Miejskiej Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Strażnikom Miejskim.

Podczas zbiórki wyróżniono przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie, jak również osoby związane z propagowaniem pozytywnego wizerunku służb mundurowych. Odznaczenia wręczono m.in. za zasługi dla zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów. Listy gratulacyjne odebrali także pracownicy cywilni oraz strażnicy miejscy, którzy wyróżnili się zaangażowaniem w służbę na rzecz bezpieczeństwa.

Specjalne wyróżnienie otrzymał Komendant Straży Miejskiej w Jaworznie, Artur Zięba, w uznaniu za wzorowe wykonywanie obowiązków oraz awans na stanowisko wiceprefekta wojewódzkiego straży miejskich i gminnych województwa śląskiego.

Podziękowania dla służb mundurowych złożyli także radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski oraz zastępca prezydenta Jaworzna Łukasz Kolarczyk, doceniając codzienną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

AZ/KMP Jaworzno



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

PRO-FAST – serwis AGD

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl

www.MEBLOMAG.pl

tel. 32 753 05 33

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/1/14

**DANKAN**wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2

przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

BEK-POL

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ**

TEL. 32 751 91 30

ogłoszenie własne



**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

Nr 1 HALA-TAXI 24H

w Jaworznie **NAJTANIEJ**
32 793-83-83

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY4K
TELEWIZJA 4K

TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 65e378123f**Zadzwoń!****781 062 781, 781 316 781**

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, kom. 0 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00
Gabinet będzie nieczynny od 7 grudnia do 1 stycznia 2025 r.

6/1/24

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTANSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

17/1/20

INNE



CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
OŚRODEK MEDYCZNY

Nowa Pracownia USG

Grunwaldzka 104, Jaworzno

OFERUJEMY:

- ✓ **BADANIA BEZ SKIEROWANIA**
- ✓ **SZYBKE TERMINY**
- ✓ **DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI**



WIĘCEJ INFORMACJI O CENACH

I RODZAJACH WYKONYWANYCH BADAŃ:

☎ **327 522 522**

🌐 **www.cpz-med.com.pl**

lub **OSOBIŚCIE** w Ośrodku Medycznym Centrum Promocji Zdrowia
Jaworzno, Paderewskiego 43 (budynek hotelu Brojan)

2/1/24



NASZE PORADNIE

Podstawowa opieka zdrowotna

Pediatra
Pediatra
Pediatra
Pediatra
Lekarz rodzinny
Internista
Internista
Lekarz rodzinny
Internista

lek.med. Bartosz Adamczyk
dr n. med. Majka Adamczyk
lek.med. Elżbieta Jarczyk
lek.med. Natalia Stawowska
lek.med. Daria Reva
lek.med. Krzysztof Staszak
lek.med. Adam Madej
lek.med. Aneta Bugala-Opiełka
lek.med. Kalina Van der Bend

Poradnie specjalistyczne

Chirurgia urazowo-ortopedyczna
Chirurgia ogólna

lek.med. Wojciech Kania
lek.med. Sławomir Karań
dr hab. n. med. Marek Kucharski

Chirurgia naczyniowa i angiologia
Dermatologia
Endokrynologia dla dzieci
Ginekologia

lek.med. Janusz Maczuch
dr n. med. Patrycja Szkliniarz-Augustyńska
dr n. med. Żaneta Malczyk
lek.med. Bartosz Dworecki
lek.med. Jakub Toczek

Kardiologia
Laryngologia
Neurologia

lek.med. Leszek Włodarczyk
dr n. med. Iga Kwieciń
lek.med. Andrzej Pawełczak
lek.med. Magdalena Kuczer-Kulaga
dr n. med. Beata Wolniak-Mazur
dr n. med. Maciej Bułanowski
dr hab. n. med. Michał Tkacz
dr n. med. Maciej Kupajski
lek.med. Tomasz Zaorski

Okulistyka dla dzieci i dorosłych

lek.med. Marzena Wysocka-Kosmulska
lek.med. Magdalena Musiał-Kopiejska
lek.med. Olga Ritter Pasek
lek.med. Maciej Helemejko

Psychologia dla dorosłych
Psychiatria dla dorosłych
Psychiatria dla dzieci i młodzieży
Rehabilitacja dla dzieci
Rehabilitacja dla dorosłych
Dietytyka
Pracownia USG dla dzieci i dorosłych
Pracownia USG dla dorosłych
Stomatologia i Ortodoncja
Stomatologia

mgr. Danuta Chwirut-Cichoń
lek.med. Marzena Wawrzyniak
lek.med. Grażyna Urbanowicz
mgr. Joanna Jędrzycka
mgr. Agata Wolf
mgr. Martyna Skiba
mgr. Konrad Florczyk
dr n. med. i n. o zdrowiu Anna Saron
lek.med. Adrian Leśniak
dr n. med. Leszek Szywała
lek.stom. Urszula Chwedoruk

Medycyna Estetyczna
BADANIA
LABORATORYJNE

ul. Młodzieżowa 12, 43-600 Jaworzno
ul. Matejki 4, 43-600 Jaworzno

Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. 601 539 412, 32 752 93 98 www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

BIAŁA SOBOTA

23.11.2024 r. godz. 9.00 – 15.00

ZAPRASZAMY NOWYCH PACJENTÓW
z chorobami zwyrodnieniowymi stawów

Na **BEZPŁATNE**:

- **PODANIE DOSTAWOWE KWASU HIALURONOWEGO**
- **WŁASNEGO OSOCZA BOGATOPEŁTKOWEGO PRP**
- **Zabieg Głębokiej Stymulacji Magnetycznej MagRex**

Rejestracja telefoniczna 32 223 61 77

Do zabiegu kwalifikuje lekarz lub rehabilitant na podstawie przyniesionych wyników badań: RTG, MRI, USG, TK i dotychczasowej historii medycznej.

Ilość miejsc ograniczona.

**Artroskop Trzebinia ul Głowackiego 32,
szczegóły www.wzietek.pl**

Koncert kameralny
26.11.2024
godz. 16.30
W gruncie rzeczy nie trzeba być w czymś najlepszym,
wystarczy, że się to kocha.

Prezentują urocznicie z PSM Ist. im G. Bacowicz
Klara Tracz – skrzypce
Alicja Stepien – skrzypce
Zofia Englisz – skrzypce
Maria Guja – skrzypce
Liliana Jasicka – flet
Artur Saron – fortepian
Trio smyczkowe – Lidia Tobiasz, Lena Kadula, Zofia Englisz
i Nauczyciele
Anita Sulbrowska – akompaniamentll Agnieszka Bakalarz – skrzypce

FUNDACJA
MÓJ CZAS DLA SENIORA

Projekt dofinansowany ze środków Gminy Miasta Jaworzno

Kontakt tel. 608 107 327



<https://www.facebook.com/Mojczasdlaseniara.imWandyiJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.
MCI Fundacji
ul.11 Listopada 4c Tel. 608 107 327

Nagrody za upowszechnianie kultury

Do tegorocznej edycji Nagrody Prezydenta Miasta Jaworzna za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury zgłoszono 14 artystów. Ostatecznie kapituła zdecydowała przyznać nagrody trzem osobom: Julii Ptasznik, Annie Wysockiej i Markowi Długopolskiemu. Nagrody wręczono 11 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Julia Ptasznik – nagrodzona została za osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki, pracuje w ATELier Kultury, projektuje dekoracje do spektakli i materiały graficzne, prowadzi od czterech lat zajęcia plastyczne dla dzieci, działalność zaczęła w MCKiS, następnie w Teatrze Sztuk, a obecnie w ATELier Kultury, przygotowała oprawę plastyczną i scenograficzną m. in. do Dni Muzyki „Jeunesses Musicales”, Spotkań Teatralnych i spektakli teatralnych. – Było mi bardzo miło, że ktoś zauważył moją długoletnią pracę – mówi. – Nie widziałam się w gronie tych nagrodzonych, ponieważ raczej nie mam jakichś zdobyczy, nagród czy laurów. Jestem samodzielną jednostką plastyczną – uroczysto zakończyła tę krótką rozmowę.



Julia Ptasznik, Anna Wysocka



Marek Długopolski z żoną

Anna Wysocka – nagrodzona z okazji jubileuszu twórczego, obchodzi w tym roku 40-lecie działalności w sferze kultury, z zawodu projektantka-plastyk, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego, autorka projektów systemu informacji wizualnej dla biblioteki AWF w Katowicach, jest też

organizatorką plenerów artystycznych, rzeźbiarskich, pracuje na stanowisku specjalisty ds. promocji i informacji w MCKiS w Jaworznie. W momencie powiadomienia o nagrodzie, jak nam powiedziała, pojawiło się ogromnie szokujące wrażenie. – Nie sądziłam, że zostanie doceniona, wydaje mi się, że robię tę pracę od począt-

ku do końca, pilnuję obowiązków, ale nie sądziłam, że to będzie takie wyróżnienie. Jestem entuzjastką swojej pracy, a ta nagroda jest tak wyjątkowa, że jeszcze jestem oszołomiona – dodała.

Marek Długopolski – nagrodzony za działalność w dziedzinie upowszechniania kultury, działacz w sferze muzycznej od 50 lat, założyciel zespołu Ballabard, współzałożyciel projektu „Piosenka odkopana”, którego pomysłodawcą był Maciej Talaga, założyciel zespołu „Ballady trzech bardów”, grającego covery Tadeusza Woźniaka, Jacka Kaczmarskiego i Bułata Okudźawy, organizator koncertów charytatywnych, m. in. Przyjaźń bez granic oraz koncertów dla jaworzniackiego hospicjum, nagrodzony na festiwalu „Natchnieni Bieszczadem” w 2023 r., oraz nagrodę główną na festiwalu Chmielowisko w Lisznej, teraz pracuje nad pierwszą autorską płytą. Nagroda była dla artysty pełnym zaskoczeniem. – Nigdy nie myślałem – mówi – że mogę dostać tę nagrodę. To, co robię robię z przyjemnością, robię też dla innych, a nigdy po to, żeby dostać nagrodę. Jest mi bardzo miło.

Laureatom serdecznie gratulujemy. **EB**

Marian Folga opowiada o kolejnym zwycięstwie



Marian Folga oraz **Oliwia Stadler** wystartowali w mistrzostwach Słowacji w bodypaintingu, oraz facepaintingu, które odbyły się 8 i 9 listopada. Jaworznianie wystąpili w Bratysławie jako jedyna grupa z zagranicy.

Dla **Mariana Folgi** występ w mistrzostwach Słowacji jest już czymś w rodzaju jego małej tradycji. Jest to już kolejny raz, gdy podejmuje rywalizację w tych zawodach i również kolejny raz, gdy wraca do domu z trofeami. W trakcie tych mistrzostw Mariana Foldze towarzyszyła także **Oliwia Stadler**, która jest jego podopieczną z Młodzieżowego Domu Kultury.

„Jeżdżę już na te mistrzostwa dosyć długo... Już od może ośmiu lat, czy siedmiu. Są to szóste mistrzostwa,

które tam wygrałem z rzędu” – mówi Marian Folga.

Oboje startowali w kategoriach bodypainting i facepainting. W tym roku tematyka mistrzostw obejmowała nawiązania dotyczące pop artu oraz steampunku. Prace Mariana Folgi spotkały się z największą aprobatą sędziów, więc dwukrotnie stanął na pierwszym miejscu. Jego towarzyszką Oliwia Stadler również uplasowała się wysoko. Podejmując temat pop artu, udało jej się stanąć na drugim miejscu.

„Zajęła drugie miejsce w tej samej kategorii co ja. Właśnie z malowania twarzy. Malowała swoją mamę właśnie jako modelkę. No myślę, że też miała bardzo duże szanse wygrać w tej konkurencji” – mówi Marian Folga.

Dariusz Janowski

Oczywista Nieoczywistość – Piwnica czy piach? (cz. 3)

Dzisiaj jest rzeczą nie do pomyślenia, aby zmarły przebywał w domu od swojej śmierci aż do pogrzebu. Ale jeszcze kilkadziesiąt lat temu rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej i stan taki nie budził niczyjego zdziwienia, czy tym bardziej odrazy. Była to bowiem swego rodzaju norma.

Pamiętam, jak moja mama wspominała niejednokrotnie śmierć swojej babci, Walerii Hajek. Pomimo faktu, że babcia zmarła w szpitalu, to nie pozostawiono jej w żadnej chłodni do czasu ostatniego pożegnania. Prababcię przewieziono na dzień przed pogrzebem do domu, tam postawiono na swego rodzaju katafalku, przy którym gromadzili się żałobnicy. Kiedy jednak przyszedł wieczór, a oplakujący zmarłą odeszli, prababci nikt nie zabrał z powrotem do kostnicy. Pozostała na noc w domu. Mama opowiadała kiedyś, że była to okoliczność budząca zdecydowany lęk. Bo chociaż babcia Waleria była podobno bardzo fajną babcią i bardzo dobrym człowiekiem, to jednak widok jej zwłok oraz płomieni świec migotających zawzięcie wokół nie należały do zbyt przyjemnych. Mama wspomina do dziś, kiedy to jako młoda dziewczyna leżała wówczas przez całą noc w jednym pokoju z bab-



Waleria Hajek w pod koniec lat 50. XX wieku (ze zbiorów autora)

cią, której profil wylinał się nieznacznie ponad krawędź trumny na tle słabego światła. Widok niczym z powieści grozy. Sam zresztą pamiętam, że kiedy jako młody chłopiec służyłem w swojej parafii jako ministrant, wielokrotnie miałem sposobność uczestniczyć w tego typu obrzędach. Jeszcze nie tak dawno temu czymś oczywistym był fakt, że w dniu pogrzebu trumna w domu była otwarta, a bliscy mniej czy bardziej wylewnie i transparentnie żegnali się z ukochanymi. Najbardziej oszałamiającym był jednak dla mnie odgłos, kiedy to tuż po opuszczeniu domu przez księdza i ministrantów zamykano trumnę, a potem zabijano ją gwoźdźmi. Miał wówczas człowiek osobliwe dość wrażenie, że znajduje się

nie na pogrzebie, ale w jakimś czysto technicznym kombinacie śmierci. Huk przybijanych gwoździ wydawał się wówczas ostatnim elementem, wyrażającym jakąkolwiek więź zmarłego ze światem żywych, światem zewnętrznym. Może właśnie dlatego określenie „ostatni gwoździec do trumny” jest dla mnie takie wymowne do dziś. Dzisiaj tego typu praktyki ze względów sanitarnych nie wchodzi w grę. Także zamykanie trumien jest zdecydowanie bardziej dyskretne i delikatne. Niedopuszczalnym jest przetrzymywanie zmarłych w domach, otwieranie trumien w kościołach. Służą do tego tylko i wyłącznie wyznaczone do tego miejsca. A pomyśleć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu zjawiskiem

powszechnym było chociażby robienie sobie zdjęć ze zmarłymi, aby uwiecznić ich wizerunek nie tyle w naszej pamięci, co na fotografii właśnie. To takie osobliwe pośmiertne selfie. Sam zresztą zetknąłem się pośrednio z faktem, że uroczystości pogrzebowe nagrywano także na taśmach VHS.

Dzisiaj w naszej kulturze sprawa wygląda już wyraźnie inaczej. Coraz powszechniej odchodzimy od trumien, decydując się na spopielenie zwłok. Jest to proces o wiele bardziej estetyczny i praktyczny, chociaż kremacja nie jest ani tak tania, ani tak łatwa. Aby skutecznie skremować zwłoki trzeba finalnie ponad godziny w temperaturze powyżej tysiąca stopni Celsjusza. Zresztą w kulturach indoeuropejskich naprzemiennie ludzi grzebano w tradycyjnych mogiłach, jak i je spopieleno. Dzisiaj powoli wracamy do tej drugiej formy. Oprócz kontekstu sanitarnego trzeba brać pod uwagę także ten o wiele bardziej wymierny. W tradycyjnej mogile (nie w kolumbarium) można pomieścić więcej urn niż trumien. Ma to znaczenie w zmniejszającej się ilości miejsc na pochówki. Do podobnych zmian dochodziło w obrębie zagadnienia dotyczącego tego, czy zmarłego pochować w grobie sypanym czy w piwnicy. Dotyczy to rzecz jasna głównie grzebania w trumnie. Niektó-

rzy, trochę jakby z sentymentu, życzą sobie, by złożyć ich ciała w ziemi. Inni jeszcze za życia budują gotowe, murowane grobowce, tzw. piwnice, tłumacząc to niejednokrotnie poczuciem, że w tej drugiej nie zeżre ich robactwo. Niestety, znaczna część robactwa, która zeżre nas prędzej czy później do szczętu, wyklucze się z jaja w naszych właśnie ciałach i wnętrznościach. Bardziej wymiernym wydaje się jednocześnie czynnik techniczny; grób sypany można po prostu szybciej zlikwidować i pochować w tym miejscu kogoś innego. Może to nastąpić po około dwudziestu latach, po takim czasie bowiem ludzkie ciało ulega pełnej mineralizacji. Grobowiec murowany jest niemal bezterminowy, a ciała w tychże, zamiast obrócić się w proch, niejednokrotnie ulegają... mumifikacji.

Mamy tutaj więc finalnie do czynienia ze swego rodzaju sinusoidą, w obrębie której nasze podejście do form i sposobów chowania naszych bliskich zmieniało się w sposób diametralny. Od strony praktycznej do bardziej mistycznej i uduchowionej. I jak tysiące lat temu na pustyniach grobowce obsypywano kamieniami po to, by ludzkich szczątków nie wygrzebiali czający się padlinozercy, tak dzisiaj bliskim wnosimy niejednokrotnie imponujące grobowce, których wartość równie niejednokrotnie porów-

nać można do wartości samochodu. Dlaczego to robimy? Z całą pewnością ma to związek z poczuciem więzi z tymi, których kochaliśmy i za którymi tęsknimy. Ale ma to być może związek także z pewnym poczuciem winy, w ramach którego w ten przynajmniej sposób możemy i chcemy powetować i zadośćuczynić bliskim za to wszystko, czego nie daliśmy im na ziemi, za życia. Bez względu wszak na to jak jest naprawdę, nie zmieniło się przez tysiące lat jedno; niekwestionowany strach przed śmiercią i jej nieuchronnością, strach przed śmiercią, ale także (a może?) przede wszystkim przed umieraniem. Bo chociaż zjawisko to jest równie nieuniknione dla każdego z nas, to jednak nadal paraliżuje swą nieustępliwością, wobec której my ową perspektywę staramy się odwrócić w czasie jak to tylko możliwe, żyjąc wszak ze świadomością, że nasze starania prędzej czy później spalą na panewce. Pozostaje więc nadzieja (bo ona przecież umiera ostatnia), że nasze życie „zmienia się, ale się nie kończy”. I tego się trzymamy. A to, w jakiej formie zostaniemy pochowani, czy nas spalą, czy nas zakopią czy zasłonią betonową płytą, w ostatecznym rozrachunku nie ma i mieć nie będzie żadnego znaczenia.

Jarostaw Sawiak

2. Memoriał Janusza Pieczary

W Święto Niepodległości 11 listopada 2024 roku na Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie przy ulicy Grunwaldzkiej 80 odbył się 2. Memoriał Janusza Pieczary w Piłce Nożnej, zasłużonego zawodnika i działacza sportowego, wiceprezesa LKS Ciężkowianka, z udziałem 16 drużyn młodzieżowych ze Śląska i Małopolski.

Przedsięwzięcie miało na celu również uczczenie 106. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości w ustanowionym przez Sejm i Senat RP Roku Wincentego Witosa z okazji 150. rocznicy urodzin trzykrotnego premiera II RP. Honorowy Patronat objęli Prezesi Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Kula, Śląskiego Zrzeszenia LZS Andrzej Wojtanowicz oraz Prezesi Podokręgów Piłki Nożnej w Chrzanowie Józef Cichoń i w Sosnowcu Józef Grząba. Była to interregionalna impreza, odbywająca się w ramach upowszechniania sportu wśród różnych grup społecznych i środowiskowych w ramach zadań publicznych „Imprezy Sportowo-Rekreacyjne z LKS Ciężkowianka Jaworzno” i 2. Memoriał Janusza Pieczary dofinansowane ze środków budżetowych Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Memoriał ten jest kontynuacją poprzednich 14 halowych turniejów piłki nożnej dzieci, które co roku były organizowane na przełomie listopada i grudnia przez LKS Ciężkowianka wspólnie z Miejskim Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, a przy których zawsze znaczącą rolę odgrywał prezes Janusz Pieczara. Impreza była bardzo udana, a dla organizatorów najważniejsze było zadowolenie młodych adeptów piłki nożnej uczestniczących w imprezie. Zresztą liczby mówią same za siebie: niemal 200 zawodniczek i zawodników w kategoriach juniorów młodszych i zaków w 2 kategoriach wiekowych, 16 zespołów piłkarskich, 30 trenerów oraz szczególnie wspaniała żywiołowo reagująca publiczność podczas rywalizacji w młodszej kategorii wiekowej zaków podczas trwania imprezy. W turnieju, który stanowił dobrą propozycję alternatywnej formy spędzenia wolnego czasu, służąc promocji zdrowego, higienicznego trybu życia, dzieci z różnych środowisk, stanęły teamy z Jaworzna, Śląska, i Małopolski, które rywalizowały przez niemal 9 godzin.



Juniorzy Ciężkowianki

Punktualnie o 8.00 do gry przystąpili juniorzy młodszy. Ostatecznie zwyciężyli zawodnicy Wawelu Wirek, którzy zrewanżowali się podopiecznym trenerów Szymona Pieczki i Pawła Bulgi występującym jako LKS Ciężkowianka czerwona za porażkę 0-1 w grupie i po prawdziwym rolecoasterze wyszli z rywalizacji w finale z wygraną 4-2. Na najniższym stopniu podium stanęła ekipa APG Gliwice. MVP turnieju został zdobywca 6 bramek Patryk Wadowski z LKS Ciężkowianka Jaworzno. Wśród zaków stosownie do obowiązujących przepisów PZPN nie prowadzono klasyfikacji drużynowej, ale w nieoficjalnym finale LKS Pasjonat Dankowice zwyciężył szkolonych przez Grzegorza Ryszkę zawodników LKS Ciężkowianka Jaworzno. Najlepszym zawodnikiem wybrano Antoniego Pacygę z Victorii Jaworzno, zaś najlepszym bramkarzem Wojciech Mynarski z LKS Pasjonat Dankowice. Ponadto najlepsi zawodnicy z poszczególnych drużyn w młodszej kategorii otrzymali piłki ufundowane przez Śląski Związek Piłki Nożnej.

Uczestnicy otrzymali puchary, pamiątkowe medale, piłki oraz inne nagrody ufundowane przez organizatorów i sponsorów, które wręczali: małżonka Janusza Pieczary Alicja wraz z dziećmi Anną i Pawłem, senator RP Joanna Sekuła, reprezentujący Sejmik i marszałka Województwa Śląskiego radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski, zastępca dyrektora Departamentu Promocji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego



go Województwa Śląskiego Paweł Rassek, radni Rady Miejskiej w Jaworznie Wojciech Banasik i Tomasz Sedor, 15-krotny reprezentant Polski w piłce nożnej Maciej Sadlok oraz działacze LKS Ciężkowianka Jaworzno. O słodki poczęstunek zadbał tradycyjnie państwo Janina i Marek Banasikowie. LKS Ciężkowianka jako organizator Memoriału składa podziękowanie za pomoc wszystkim osobom i instytucjom, fundatorom nagród oraz tym, którzy udzielili finansowego, technicznego i logistycznego wsparcia, a byli to: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Śląski Związek Piłki Nożnej, Śląskie Zrzeszenie LZS, Gmina Jaworzno, Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, PPHU Galas Szkło Jarosław Galas, KOKOBIS sp. z o.o. Dulowa, Zakład Ciastkarski Janina Banasik, Krawacys Spółka

Doradztwa Podatkowego, „Riser” sp. z o.o., Multikom, Symfonia, parlamentarzyści: poseł do Parlamentu Europejskiego Adam Jarubas, senator RP Joanna Sekuła, radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski, radni Rady Miejskiej w Jaworznie Wojciech Banasik i Tomasz Sedor, państwo Sandra Kozyra Woźniak i Jakub Woźniak. Słowa uznania należą się wolontariuszom, bez których impreza nie mogłaby się odbyć w tak spektakularnej formie, a byli to: Wanda Ciołczyk, Beata Bulga, Laura Lorek, Anastazja Jakuhno, Wiktoria Sroka, Amelia Liptak, Urszula i Małgorzata Gędek, Piotr Żabicki, Paweł Bulga, Radosław Madera, Zbigniew Lorek, Jakub Dziurawicz, Andrzej Kita, Szymon Pieczka, Grzegorz Ryszka. Wysoki poziom sędziowania zapewnili: Bogusław Wójcik, Grzegorz Dryja, Bartłomiej Gędek i Michał Zajac. (iw)

Wyniki piłkarskich drużyn z Jaworzna w kolejce 16-17 listopada
Jaworzniackie zespoły piłki nożnej grały o kolejne ligowe punkty w sezonie. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?
Victoria Jaworzno
Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej 16 listopada z

KS-em Chełmek. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 1:0.
Szczakowianka
Szczakowianka w ramach w V ligi śląskiej grała 16 listopada na w Jaworznie z Orłem Miedary. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:1.
Zgoda Byczyna
Zgoda Byczyna zakończyła rundę ty-

dzień temu.
Akademia 2012
Akademia 2012 w ramach śląskiej B-kasy grupy Sosnowiec 17 listopada wygrała na wyjeździe z rezerwami Górnika Wojkowice 2:0.
Ciężkowianka
Ciężkowianka zakończyła rundę ty-

TABELA

V liga 2024/25, grupa: śląska I			
1. Szombierki Bytom	15	37	54-22
2. Zagłębie II Sosnowiec	15	36	49-16
3. Znicz Kłobuck	15	35	34-18
4. Ruch II Chorzów	15	33	35-16
5. Unia Rędziny	15	31	42-18
6. AKS Mikołów	15	25	37-29
7. Śląsk Świętochłowice	15	24	32-31
8. Orzeł Miedary	15	20	28-35
9. Szczakowianka Jaworzno	15	18	32-35
10. Odra Miasteczko Śląskie	15	16	25-35
11. Liswarta Krzepice	15	16	26-26
12. Jedność 32 Przyszowice	15	14	15-38
13. Skra II/Płomień Częstochowa	15	14	34-35
14. Silesia Miechówice (Bytom)	15	10	22-58
15. Zieloni Żarki	15	9	11-34
16. KS Panki	15	6	19-49

Kolejka 15. – 16-17 listopada
Śląsk Świętochłowice 3-0 Skra II/Płomień Częstochowa
Jedność 32 Przyszowice 0-0 Zieloni Żarki
Zagłębie II Sosnowiec 0-2 Znicz Kłobuck
Unia Rędziny 3-1 Odra Miasteczko Śląskie
Szombierki Bytom 5-0 KS Panki
AKS Mikołów 0-0 Ruch II Chorzów
Szczakowianka Jaworzno 1-4 Orzeł Miedary
Silesia Miechówice 0-8 Liswarta Krzepice

V liga 2024/25, grupa: małopolska (zachód)			
1. Hutnik II Kraków	16	34	45-18
2. Niwa Nowa Wieś	15	31	34-27
3. Garbarnia Kraków	15	29	31-18
4. KS Chełmek	15	27	29-24
5. Tempo Białka	16	26	33-26
6. Jutrzenka Giebułtów	15	26	25-29
7. Radziszowianka Radziszów	15	25	26-17
8. Victoria 1918 Jaworzno	15	23	24-17
9. Raba Dobczyce	15	22	33-27
10. Przebój Wolbrom	15	22	28-24
11. Unia Oświęcim	15	16	24-27
12. Błękitni Modlnica	15	15	31-43
13. Pogoń Skotniki	15	15	23-34
14. Węgrzanka Węgrce W.	15	14	20-37
15. Skawa Wadowice	15	13	16-27
16. Kmita Zabierzów	15	13	10-24
17. Sokół Kocmyrzów Baranówka	16	12	26-39

Kolejka 16. – 16-17 listopada
Pauza: Tempo Białka.
Sokół Kocmyrzów Baranówka 2-3 Pogoń Skotniki
Garbarnia Kraków 3-1 Skawa Wadowice
Błękitni Modlnica 1-3 Kmita Zabierzów
Przebój Wolbrom 2-2 Raba Dobczyce
Niwa Nowa Wieś 4-2 Węgrzanka Węgrce W.
Unia Oświęcim 1-1 Jutrzenka Giebułtów
Victoria 1918 Jaworzno 0-1 KS Chełmek
Radziszowianka Radziszów 3-0 Hutnik II Kraków

Kolejka 17. – 23-24 listopada			
Pauza: Hutnik II Kraków. KS Chełmek – Radziszowianka Radziszów 23.11, 13:00 Jutrzenka Giebułtów – Victoria 1918 Jaworzno 23.11, 11:00 Węgrzanka Węgrce Wielkie – Unia Oświęcim 23.11, 13:00 Raba Dobczyce – Niwa Nowa Wieś 23.11, 13:00 Kmita Zabierzów – Przebój Wolbrom 23.11, 11:00 Skawa Wadowice – Błękitni Modlnica 23.11, 13:00 Pogoń Skotniki – Garbarnia Kraków 23.11, 13:00 Sokół Kocmyrzów Baranówka 5-1 Tempo Białka			

Klasa B 2024/2025, grupa: Sosnowiec			
1. Akademia 2012 Jaworzno	12	33	73-9
2. Górnik II Wojkowice	12	33	59-12
3. Przemsza II Siewierz	13	32	48-9
4. Jedność Strzyżowice	12	27	37-17
5. Błękitni Sarnów	13	25	40-18
6. Skalniak II Krocyce	12	22	25-30
7. Górnik II Piaski (Czeladź)	12	21	33-17
8. Zagłębiak Tucznawa	13	16	24-38
9. Czarni Sosnowiec	13	12	21-38
10. Źródło II Kromotów	13	8	25-57
11. JavaFit Sosnowiec	12	8	15-41
12. Promień Strzemieszyce Małe	12	7	20-43
13. Zagłębie II Dąbrowa Górnica	13	6	16-47
14. KS Wysoka (k. Sosnowca)	12	1	11-71

Kolejka 13. – 16-17 listopada
Zagłębiak Tucznawa 3-0 Promień Strzemieszyce Małe
KS Wysoka 1-4 Skalniak II Krocyce
JavaFit Sosnowiec 1-1 Zagłębie II Dąbrowa Górnica
Górnik II Piaski 8-0 Źródło II Kromotów
Czarni Sosnowiec 0-1 Jedność Strzyżowice
Górnik II Wojkowice 0-2 Akademia 2012 Jaworzno
Przemsza II Siewierz 3-0 Błękitni Sarnów

Artur Boroński ze złotem w kulturystyce

Jaworzniainin Artur Boroński zdobył złoto w zawodach kulturystycznych na Ukrainie. Następnie zawałczył o zwycięstwo w Warszawie. Opowiedział nam więc o zawodach oraz o przygotowaniach do nich.

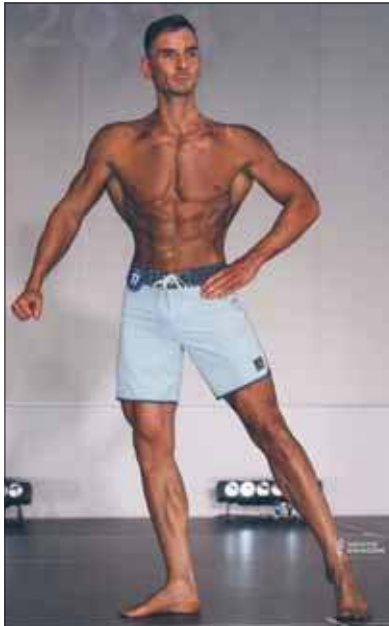
Artur Boroński końcem października wystartował w zawodach kulturystycznych federacji WNBf na Ukrainie. Jednak nie byłoby go tam, gdyby nie gigantyczny wysiłek związany zarówno z pracą nad swoim ciałem, jak i prezentacją. Oczywiście nie są to jedyne kryteria, które musiał spełniać by móc walczyć o zwycięstwo.

Choć rywalizacja kulturystyczna została przez niego porównana do pewnego rodzaju modelingu, to okupiona jest wielką ilością pracy. Mowa tu o zapleczu licznym od prowadzenia odpowiedniej diety, po budowę umięśnienia. Jak sam stwierdza – nie da się przygotować do startu na miesiąc wcześniej.

„Można powiedzieć, że na takie zawody się nie przygotowujemy miesiąc czy dwa, ale można powiedzieć, że latami. Tym bardziej, że żeby sylwetkę naturalnie wypracować, no to trzeba faktycznie systematycznie trenować mądrze” – mówi Artur Boroński.

Panu Arturowi udało się wystartować i zająć pierwsze miejsce.

Kryteriów oceny było kilka. Startujący w tej kategorii zawodnicy prezentowali raczej sylwet-



Kulturysta Artur Boroński zdobył złoty medal (fot: White Dragon Content Creators)

ki plażowe. Ważna była nie tylko ekspozycja mięśni, ale także i ruchy wykonywane podczas prezentacji.

Miesiąc później pan Artur również zaprezentował się w Warszawie. Tu również udało mu się odnieść pewien sukces, ponieważ uplasował się na drugim miejscu. Warto zaznaczyć, że federacja WNBf, w której startował nasz rozmówca, ściśle kontroluje rywalizację bez dopingu.

„Specjalizuję się w kulturystyce naturalnej, czyli federacji, która generalnie promuje niezawywanie środków dopingujących oraz można powiedzieć, że bardzo mocno przestrzega rygorów, kontroluje to wszystko i też dba o to, żeby ci zawodnicy właśnie faktycznie nie byli osobami, które te środki spożywają.” – mówi Artur Boroński

Naszemu rozmówcy życzymy również kolejnych sukcesów!

Dariusz Janowski

Młodzi piłkarze z Górnika Jaworzno awansowali do finału STEEL CUP U9



Młodzi zawodnicy Górnika Jaworzno awansowali do finału STEEL CUP U9 w Zakopanem! To efekt świetnej gry podczas turnieju eliminacyjnego w gminie Nowiny.

9 listopada drużyna Górnika Jaworzno z rocznika 2016 miała wyjątkową okazję, by zmierzyć się z innymi drużynami w turnieju eliminacyjnym STEEL CUP U9 w Nowinach koło Kielc. W zawodach wzięło udział blisko 500 mło-

dych piłkarzy z 36 drużyn z całej Polski oraz Ukrainy, więc rywalizacja nie należała do najprostszych.

Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł Górnikowi Jaworzno doskonałe rezultaty – drużyna zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie, wygrywając cztery mecze i remisując jeden. Dzięki temu jaworznianie awansowali do finałów, w których walczyła o miejsca 1-6. W drugim dniu turnieju po zaciętej rywalizacji Górnik Jaworz-

no zajął ostatecznie drugie miejsce. Tym samym drużyna zapewniła sobie miejsce w finale STEEL CUP U9, który odbędzie się w czerwcu 2025 roku w Zakopanem. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Dawid Cichoń, który został nagrodzony tytułem MVP.

Serdecznie gratulujemy drużynie Górnika Jaworzno za osiągnięty wynik i życzymy powodzenia w nadchodzącym finale!

Dariusz Janowski

Matylda Sokół triumfuje w Polish Junior Open 2024!

Matylda Sokół zdominowała swoich rywali podczas Polish Junior Open 2024. Młoda zawodniczka bezwzględnie zwyciężyła na jednej z imprez Europejskiej Federacji Squasha. Jak prezentują się wyniki jej rozgrywek z tego wydarzenia?

Weekend z 9 na 10 listopada we Wrocławiu stał pod znakiem prestiżowego turnieju Polish Junior Open 2024, czyli jednej z najważniejszych imprez w kalendarzu Europejskiej Federacji Squasha. Po raz kolejny w zawodach wzięła udział Matylda Sokół. Startowała ona w kategorii GU11, czyli dziewczynek do 11. roku życia. Już w fazie grupowej Matylda udowodniła swoją dominację, wygrywając wszystkie mecze bez straty seta. Zmierzyła się wtedy z:



Matylda Sokół na pierwszym miejscu (fot: Adrian Sokół)

Evie Hennings – 3:0 (11-5, 11-4, 11-3)

Oleksandra Sinielnikova – 3:0 (11-6, 11-2, 11-3)

W fazie finałowej, która również rozgrywana była w systemie grupowym, Matylda nie zwolniła tempa i decydowanie zdominowała swoje rywalki, czyli:

Arya Knobbs – 3:0 (11-5, 11-8, 14-12)

Varvara Sinielnikova – 3:0 (11-8, 11-8, 11-4)

Dzięki tym znakomitym występom, Matylda obroniła tytuł mistrzyni Polish Junior Open, nie tracąc ani jednego seta. To drugi z rzędu triumf młodej zawodniczki w tym prestiżowym turnieju. Jednak gratulacje należą się nie tylko Matyldzie, ale także jej trenerowi, Adrianowi, który włożył ogrom pracy w przygotowania. Sukces ten to efekt setek godzin treningów, poświęceń i niezłomnej determinacji.

Dariusz Janowski

OGŁOSZENIE

Biura Radnego Michała Kirkera

DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej
Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej
Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE

MONITOROWANIE

KAMERY

DOMOFONY

JAWORZNO, UL. GRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Buczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3 piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam działkę Jaworzno Ciężkowice 10 ar tel. 601 450 778

43/d/24

Sprzedam mieszkanie M4 60m2.Olkusz os. Młodych cena 6200/M2. Tel. 666614945

44/d/24

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie tel. 796 500 086

577/d/14

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Piacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

Bezpłatna wycena mieszkania - 508 333 898

38/d/24

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego tel. 606 28 75 52

22/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych tel.512-184-739

15/d/24

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgnarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowo - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/d

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Jesteś pasjonatem tworzenia treści, który zawsze znajduje najbardziej fascynujące tematy? My też! Dołącz do nas i dziel się swoją pasją!

Rekrutujemy na stanowisko: **DZIENNIKARZ**

Wyślij swoje CV na biuro@ct.jaworzno.pl i zacznij swoją przygodę z mediami już dziś!

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Usługi koparko-ladowarką: wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy fundamentowe itp. tel. 690469234

40/d/24

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

OGŁOSZENIA DROBNE

CENA ZA SŁOWO 1,23 zł

ogłoszenie własne



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



Informacje kulturalne – 20 – 26 listopada

21 listopada – godz. 16.15,
Mecz koszykówki kadetów MU-15, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

22 listopada – godz. 10.00,
VII Miejski Konkurs Plastyczny „sTWÓRZ COŚ”, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzińskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

22 listopada – godz. 16.30,
Mecz koszykówki młodzików młodszych MU-13, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

22 listopada – koncert Lyrre & Weljar & Dvarga, ATELier Kultury Klub Relax ul. Szczakowska 35 b

23 listopada – godz. 15.00 – 23.45, Noc rękodzieła, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

23 listopada – godz. 17.00 – 20.00, Mecz 1. Ligi Siatkówki/MCKiS Jaworzno vs. WKS Czarni Radom, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

24 listopada – godz. 11.00, spektakl „Takie sobie bajeczki”, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzińskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

24 listopada – godz. 16.00, Teatr Malucha – „Dobre Rady Lisa Witalisa”,

ATELier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

24 listopada – godz. 18.00, spektakl Teatru Oddzielnego pt. „Małe zbrodnie małżeńskie”, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

24 listopada – godz. 18.00, koncert Bazyliżek, The Nut, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

26 listopada – godz. 17.00 – 19.00, Konferencja pt. „Standardy ochrony małoletnich”, prowadzenie Anna Maria Wesłowska (współorganizacja z Wydz. Edukacji i Zespół Szk. – Przedszk. Nr 3 i SP 11)



nr 46/697 2024

Jakub Dąbek

- Wywróżyłeś te podwyżki, detektywie.
- Jestem realistą, wszystko drożeje, sąsiędzie.
- No, ale te opłaty za śmieci to istne wariatwo.
- Bo jeśli produkujemy ich coraz więcej, a z segregacją nie idzie jak trzeba, to co się dzwisi?
- Ja tam segreguję.
- A ja, jak byłem w Niemczech, to dopiero zobaczyłem, na czym polega ta segregacja! U nas to dopiero początki.
- Słyszałem, że nawet butelki w różnych kolorach trzeba do osobnych pojemników pakować?
- To już i tak się zmienia, jak od nowego roku będzie kaucja za butelkę czy puszkę.
- To jest dobre.
- Pewnie, jak kaucja za butelkę będzie 1 zł, to już przestaną ludzie wyrzucać je do lasu czy na trawnik.
- Myszysz, że te ceny muszą jednak

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 631

- tak wariować?
- Wydaje się, że nie mamy wyjścia. Nie mamy własnego wysypiska, nie mamy spalarni, bo nikt nie chce.
- Wiesz. Nikt nie chce też płacić za śmieci.
- No to teraz powiedz mi, czy lepiej zgodzić się na przeróbkę śmieci pod domem, czy więcej płacić?
- Zgodą, ale nie pod moim domem.
- A spalarnią?
- Też się zgadzam, ale też nie pod moim domem.
- To gdzie?
- Nie wiem. Nie u mnie!
- Ale z ciebie kieps. Wiadomo, że nikt nie chce takiego sąsiedztwa, ale te instalacje już są na tyle bezpieczne ekologicznie, że nie stanowią zagrożenia.
- W takim razie zapytam mojej żony. Może jak za kilka lat zapłaci kilkadziesiąt złotych za śmieci, to jej się odwidzi.
- Jasne. I zgodzi się na spalarnię, ale najchętniej u teściowej.

„90 minut dookoła świata”, czyli XXIII Koncert No-woroczny będzie imprezą, z której sprawą uczestnicy odwiedzą różne miejsca na ziemi. Spodziewać się można utworów, które wpiszą się w gust zarówno dla miłośników muzyki klasycznej, jak i rozrywkowej. Ich wykonanie powierzono orkiestrze Warszaw Impresione Orchestra pod batutą dyrygenta Tomasza Szymusia. Imprezę poprowadzą aktor-ka Laura Łącz, znana miedzy innymi z serialu „Ojciec Mateusz”. Samej orkiestrze natomiast towarzyszyć będą znakomici soliści:

- Mateusz Ziółko – wokal
- Milena Lange – sopran
- Sebastian Mach – mezzosopran
- Michał Janicki – baryton
- Weronika Sura – akordeon

Koncert odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie 19



stycznia 2025 roku. Bilety można zakupić od 15 listopada na stronie internetowej oraz w kasie samej hali (poniedziałek-piątek, godziny: 7:00-14:00). Ich koszt wynosi 140 złotych. Dariusz Janowski



Angielski na chodniku

Idąc obok jednej ze szkół językowych, w której uczą się dzieci, młodzież i dorośli języka angielskiego, jedna z Jaworzniaków spotkała młodzież stojącą przed jej drzwiami. Młodzież ta rozmawiała między sobą w języku angielskim. I to bardzo się spodobało, bo języka angielskiego uczą się nie tylko na lekcjach w sali, ale także w przerwach między zajęciami.

Powerowe miasto

Czy za kilka lat w naszym mieście rower stanie się głównym środkiem komunikacji oraz rekreacji? Może się tak stać, bo dziś wielu Jaworzniaków uwielbia jechać na rowerze. Ważne są też trasy rowerowe. O tym, gdzie mają przebiegać i jak mają wyglądać, wypowiedzą się rowerzyści. Mają szansę nanieść uwagi do planów tras, a to za sprawą realizacji projektu „rozwój tras rowerowych w mieście”. Jak dobrze pójdzie w tych konsultacjach i w realizacji projektu, to, kto wie, czy nie trzeba będzie użyć na wiosnę hasła – na rowery panie i panowie.

Rynek od Nowa

Zakończył się mały remont płyty na rynku. Wymieniono kostkę diolomitową, która nie wytrzymała, na kostkę mocniejszą, bo granitową. Mam nadzieję, że ta wytrzyma wiele lat. Baczny obserwator zauważył, że wieża mediuów od strony kościoła działa i świeci. Czy fontanny i skoczki też naprawią? Mam nadzieję, że tak.

Męski kremik

Ktoś by powiedział, że tylko kobiety dbają o to, by nie mieć kurzych łapek wokół oczu czy opadających powiek. Nic mylnego. Ostatnio, dzięki ostrej reklamie, panowie nagle kupują męskie kremy na powieki. Po co? Przypuszczam, że gdy zużyją tubki kremu, to nareszcie zobaczą prawdziwy świat. A może chcą stanąć w prawdzie i zobaczyć w swej kobiecie albo piękno, albo brzydotę? A może prawda jest taka, że chcą być atrakcyjniejsi i młodszy dla swych kobiet. I gdzie leży prawda?

Podzielone społeczeństwo

Niedawno rozgorzała dyskusja nad podatkiem od psów. Ustanowić go, znieść, czy może podwyższyć? Głosy są różne. Jedni uważają, że posiadacze czworonogów winni płacić, bo po ich pupiliach trzeba sprzątać odchody. A inni mówią stanowczo – nie! Nad tematem owego podatku ma w przyszłym roku obradować sejm. Niektóre samorządy uważają, że podatek od psa to fikcja, bo i tak prawie nikt go nie płaci. A jakie jest stanowisko naszych władz?

Przemijanie

W każdej zaistniałej sytuacji wiedziałem, jaka jest w życiu włościwa choroba modłej się różańcem węglowym pod krzyżem drzewem życia.

Po upływie w życiu młodych lat uroda starzeje się powolnym krokiem ciążo zawłaszcza śmiertć z księgą wieczności idziemy razem do nieba.

Kalendarz zrywam każdy przeżyty dzień z kalendarza jeden od drugiego się różni a jednak kwitną jak kolorowe ogrody z płatków róży spywają krople po kropili na marmurowej płycie czy to twoje tży? budzą strach i nadzieję i nadzieję znicz pamięci twoje serce młotosticią ogrzeje.

Jesień w pamięci patrzę w niebo nie ma żadnej chmury podziwiam w kolorowe stroje ubrane góry. Wzrokiem chwytam kolorowe liście jak malarz w zachwycie wiem na pewno że nigdy nie stanę na Giewontu szczycie.

Z moich młodości lat pozostał ten sam wrzósów kwitnący kwiat.

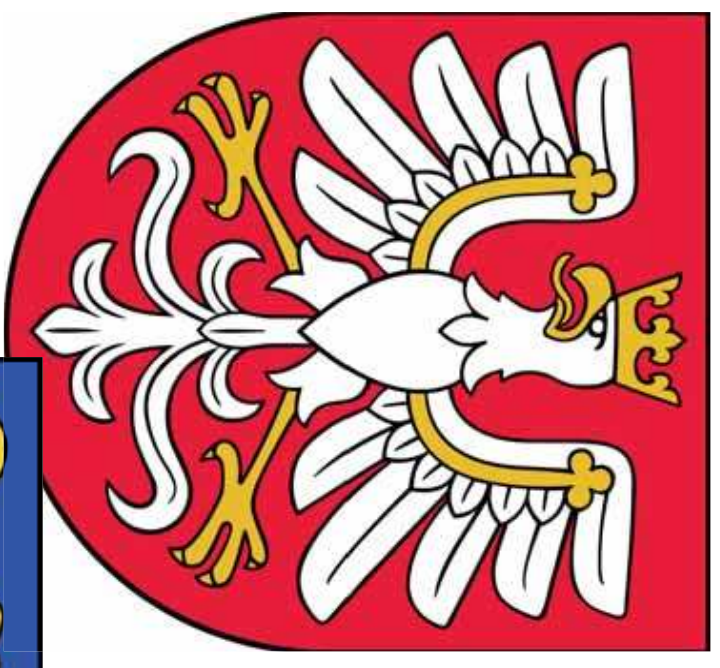
Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane – Województwo śląsko-małopolskie

Nazwy niektórych województw w naszym kraju w bezzasadny sposób przetrinaczają rzeczywistość kulturową i historyczną doprawdy nietuzinkowo. Kiedy bowiem pod koniec lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku wprowadzono nowy podział administracyjny naszego kraju, w większości przypadków zrezygnowano z nadawania nazw województwom od ich stolic, stosując w większości przypadków nazwy wywodzące swe brzmienie od krain i regionów historycznych.

Taki pomysł częstokroć okazywał się jednak niewygodnym. Jak bowiem potraktować obecne województwo lubuskie, skoro w jego obrębie historyczna Ziemia Lubuska to tylko niewielki kawałek tejże jednostki, natomiast reszta to Pomorze Zachodnie, Wielkopolska, Śląsk Dolny czy nawet Łużyce. Jak też potraktować nazwę województwa świętokrzyskiego, którego nazwę przejęło co prawda od rozpościerającego się w tamtym regionie pasma Gór Świętokrzyskich, jednak region ten od pokoleń zwano po prostu kieleckim lub kielecczyzną, zaś określenie „świętokrzyskie” było sformułowaniem nie tyleż nowym, co zadziwiającym. Różnorodność historyczna czy etnograficzna w obrębie danego województwa nie zawsze była jednak problemem, nieznanym zrozumiemienia na forum lokalnym. I tak np. dzisiejsze województwo kujawsko-pomorskie wydawało się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku rzeczywistością nie do pogodzenia, a jednak dziś funkcjonuje bez zarzutu godząc w obrębie samego siebie zarówno historyczne Pomorze jak i Kujawy, nie podporządkowując jednego z podmiotów temu drugiemu w sposób bezdyskusyjny. Podobnie jest w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego.

W przypadku naszego województwa, województwa ochrzczonego mianem śląskiego postąpiiono zupełnie inaczej. Nie licząc się z protestami lokalnych społeczności (najśliszej mieliśmy miejsce w Częstochowie i okolicach) zorganizowano województwo w jego obecnych granicach, nadając mu taką, a nie inną nazwę i stylizację w kontekście heraldycznym orłem śląskim. Doszło więc do zadziwiającej sytuacji, w której województwo, w którym połowa obszaru to Małopolska, nazwano śląskim. Dlaczego tutaj nie doszło do pewnej formy kompromisu, tak jak np. na Pomorzu i Kujawach? Niewykluczone, że zdecydowała o tym i decyduje nadal arytmetyka wyborcza lub powybiorcza w obrębie której jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie nie wchodzi z różnych względów na razie w grę.



Herb województwa małopolskiego (wikipedia)



Herb województwa śląskiego (wikipedia)

Kilka lat temu pojawił się jednak pomysł, by zmienić nazwę naszego województwa na śląsko-małopolskie. Przyznam, że pomysł dość ciekawy, bo i oddający historyczną rzeczywistość naszego regionu. Jak się jednak okazuje, nie spotkał się on z szerszym zainteresowaniem ze strony samorządowców. Przywołane zmiany zakładały nie tylko zmianę nazwy województwa, ale i zmianę herbu, w obrębie którego, na zasadzie szachownicy, znalazłoby się miejsce nie tylko dla orła śląskiego, ale i tego krakowskiego. Pytanie tylko, czy to aby na pewno dobry pomysł? W pewnym sensie tak. Rozwiązanie to na swój sposób godziłoby poróżnione strony, co finalnie spowodowałoby, że wszyscy poczuliby się w tym województwie naprawdę jak u siebie; zarówno Ślązacy, jak i Zagłębiacy czy Małopolanie. Jednocześnie dość trudno wyobrazić sobie unifikowanie w ten sposób tak różnych i odrębnych regionów jak Śląsk (który przez wieki do Polski nie należał) i Małopolska, która rdzeniem Polski jest niewątpliwie, a i poczucie odrębności czy antagonizmów jest nadal bardzo duże.

Ale skoro udało się na pograniczu kujawsko-pomorskim, skoro w Czechach udało się stworzyć kraj śląsko-morawski, skoro w niektórych niemieckich landach także udało się gościć się przeróżne rzeczywistości, to może udało by się także tutaj. A może po prostu kiedyś ktoś w dalszej lub bliższej przyszłości zacznie znów grzebać przy administracyjnym podziale kraju i przyszłości województwa śląskiego to powinien przemianować je na województwo katowickie? Może to właśnie takie rozwiązanie, na zasadzie kompromisu pogodzący wszystkich i zamknięto dyskusję raz na zawsze?

JAROSŁAW SAMIUK